

Od narodów świata zależy utrzymanie pokoju

Rezolucja V sesji Światowej Rady Pokoju

V sesja SRP zakończyła obrady

WIEDEŃ. W dyskusji, która toczyła się na przedpołudniowym posiedzeniu sesji Światowej Rady Pokoju 23 bm. przemawiali Abdul Rahman Charkawi (Egipt), Józef Wirth — b. kanclerz niemiecki, gen. Sahib Sokhey Sing (Indie) i Dastier de la Vigerie (Francja).

Następnie przewodniczący obrad Pietro Nenni udzielił głosu Eugenie Cotton, która odczytuje tekst projektu rezolucji komisji kulturalnej. Projekt został przyjęty jednogłośnie. Z kolei przedstawiciel Norwegii odczytuje odezwę uczonych obecnych na V sesji Światowej Rady Pokoju do uczonych całego świata. Zebrani jednogłośnie uchwalili tekst odezw. Uczestnicy sesji uchwalili również jednogłośnie wniosek w sprawie składu jury między narodowych nagród pokoju. Do jury wchodzi m. in. Leon Kruczkowski (Polska). Następnie zatwierdzono wniosek w sprawie powołania nowych członków do Światowej Rady Pokoju i w skład Biura Światowej Rady Pokoju.

Isabelle Blum (Belgia) odczytuje projekt rezolucji ogólnej opracowany przez komisję polityczną. Projekt zostaje przyjęty jednogłośnie. Uchwalono również jednogłośnie tekst orędzia Światowej Rady Pokoju do organizacji i osób pragnących odprężyć międzynarodowego.

Przemówienie końcowe wygłosił Pietro Nenni.

Na tym sesja została zamknięta.

WIEDEŃ. W dniu 28 listopada na swym końcowym posiedzeniu V sesja Światowej Rady Pokoju uchwalila tekst następującej rezolucji ogólnej:

— Apel na rzecz rokowań, ogłoszony w Budapeszcie przez Światową Radę Pokoju, znalazł głęboki oddźwięk i spotkał się z jak najszerzym poparciem. Dzięki tej kampanii przybiera z dniem każdym na sile i daje już owocne wyniki. Idea uregulowania sporów międzynarodowych w drodze porozumienia możliwego do przyjęcia dla wszystkich.

Zaprzestanie działań wojennych w Korei było zwycięstwem sprawy pokoju. Co się tyczy Niemiec, ostateczne noty wymienione między wielkimi mocarstwami do wodza, że możliwe jest rychłe zwołanie konferencji czterech.

Powiat Szczecinek zwolniony z miarek i odsypów

Dnia 28 listopada powiat Szczecinek osiągnął 90 proc. planu skupu zboża i został zwolniony od miarek i odsypów.

Nie osiągnęły jeszcze 90 proc. planu skupu zboża powiaty Człuchów i Złotów.

Notę ZSRR do rządów Francji, W. Brytanii i USA zamieszczamy na 3 str.

Jeśli chodzi o Indochiny, idea zaprzestania działań wojennych oraz pokojowego uregulowania sprawy tonie so- (Dokończenie na 2 str.)

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr Koszalin, poniedziałek, 30 listopada 1953 roku Rok II, Nr 286 (389)

Na cześć II-go Zjazdu PZPR

Załoga Białogardzkich Zakładów Garbarskich zobowiązała się wykonać plan roczny do 24 grudnia br. i podnieść jakość produkcji

Coraz więcej załóg zakładów pracy, PGR-ów, coraz więcej chłopów pracujących Ziemi Koszalińskiej odpowiada na apel inicjatorów Czynu Złotowego, podejmując i realizując zobowiązania zmierzające do stałego podnoszenia wydajności pracy, poprawy jakości produkcji i obniżki kosztów własnych. Ostatnio włączyła się do ogólnonarodowego czynu załoga Białogardzkich Zakładów Garbarskich. Chcąc wyrazić wdzięczność

dla naszej partii — piszą w meldunku robotniczym — która stworzyła nam wspaniałe warunki rozwoju gospodarczego i kulturalnego, uczelmy jej II Zjazd następującymi zobowiązaniami: — przez dokładny garbunek, obróbkę i wykończenie podnieśliśmy wskaźnik jakości o dalsze 0,3 procent, co przyniesie w okresie od 1—15 stycznia 1954 roku, około 42 tysiące złotych oszczędności; — w okresie od 25—31 gru-

dnia br. wyprodukujemy z oszczędzonego surowca 200 kilogramów skóry gotowej, wartości 16 tys. złotych, a od 1—15 stycznia przyszłego roku damy zakładowi dodat-

kowa ilość 120 kg zaoszczędzonej skóry gotowej; — plan roczny wykonamy we wszystkich asortymentach do 24 grudnia br. (Dokończenie na 2 str.)



Pierwsze miejsce i propozycja przechodni w spółzawodnictwie o tytuł przodującego statku Polskie Marynarki Handlowej zdobył w III kwartale br. załoga statku Polskich Linii Oceanicznych „Narwik”. Na zdjęciu statek „Narwik” w porcie gdyni skłn.

„Kuter” Darłowo zdobywa sztandar przechodni za III kwartał

Międzyszakładowa komisja spółzawodnictwa pracy rybołówstwa morskiego dokonała podsumowania wyników wspólnej zawodnictwa za III kwartał 1953 r. Pierwsze miejsce w III kwartale, we wszystkich

wskaźnikach, zajęła załoga bazy rybackiej „Kuter” — Darłowo. Dalsze miejsca przynależą: „Barce” (Kolobrzeg), „Arce” (Gdynia), „Dalmorwi” (Gdynia) i „Korablowi” (Ustka).

Podkreślić trzeba trudne warunki techniczne z jakimi borykał się darłowski „Kuter” w ostatnich miesiącach na skutek załamania się planów remontów kutrowych. W tych warunkach poszczególne załogi musiały wyławić duże ilości ryby ponad plan, aby przekroczyć zadania planowe całej bazy. Na szczególne uznanie zasługuje osiągnięty przez darłowski rybaków najniższy własny koszt kilograma ryby. Ten wskaźnik również wydatnie przyczynił się do zajęcia przez Darłowo zaszczytnego pierwszego miejsca.

Na sprawę oszczędności zwrócić muszą baczną uwagę towarzysze z Ustki, którzy mają najwyższe spośród wszystkich baz wybrzeża koszty własne.

Zdobyte przez załogę „Kutera” sztandaru przechodniego za III kwartał, świadczy o wielkich możliwościach produkcyjnych wszystkich baz ko szalińskiego wybrzeża. Można więc te należy wykorzystać m. in. w walce o przedterminowe wykonanie planu rocznego.

X Plenum ZG ZSCh obraduje nad wytycznymi IX Plenum KC PZPR

WARSZAWA. 27 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. W obradach, przewodniczy prezes ZSCh — Antoni Korzycki.

Zasadniczym tematem obrad jest przedyskutowanie zadań, które w świetle wytycznych IX Plenum KC PZPR i też przedzjazdowych stoją obecnie przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

Depesze z okazji 9 rocznicy wyzwolenia Albanii

Do TOWARZYSZA HADZI LLESHI PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM ZGROMADZENIA LUDOWEGO LUDOWEJ REPUBLIKI ALBANII

TIRANA

Z okazji 9-tej rocznicy wyzwolenia Albanii przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczącemu oraz Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii najserdeczniejsze i najlepsze życzenia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród polski śledzi z głęboką sympatią i uczuciem solidarności wciąż nowe osiągnięcia bratniego narodu albańskiego w umocnieniu niepodległości i bezpieczeństwa swej ludowej ojczyzny, w rozwoju budownictwa socjalistycznego i podnoszeniu stopy życiowej mas pracujących. W osiągnięciach Ludowej Albanii naród polski widzi cenny wkład do sprawy utrwalenia pokoju światowego, którego niezawodną oporą jest nasz wielki przyjaciel — bratni Związek Radziecki.

(-) ALEKSANDER ZAWADZKI PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Do TOWARZYSZA ENVERA HODŻY PREZESA RADY MINISTRÓW LUDOWEJ REPUBLIKI ALBANII

TIRANA

Proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, najserdeczniejsze pozdrowienia rządu i całego narodu polskiego dla rządu i bratniego narodu albańskiego, a także dla Was osobiście, w związku z 9-tą rocznicą wyzwolenia Albanii z niewoli faszystowskiej.

Naród polski żywi głębokie uczucia przyjaźni i solidarności dla bratniego narodu albańskiego, który w wytrwałej i ofiarnej pracy dąży do szybkiego wzrostu swego dobrobytu materialnego i kulturalnego oraz utrwalenia pokojowych stosunków międzynarodowych.

Niechaj krzepnie i rozwija się braterstwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ludowej Republiki Albanii w ścisłej przyjaźni i współpracy z naszym wspólnym przyjacielem — wielkim Związkiem Radzieckim oraz wszystkimi krajami obozu pokoju i socjalizmu.

(-) BOLESŁAW BIERUT PREZES RADY MINISTRÓW POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Depesze o podobnej treści przesłał min. Spraw Zagranicznych PRL S. Skrzyszewski do min. Spraw Zagranicznych Albanii — Behara Shtilli.

Całkowicie wykonać plan dostaw zboża

Ani jeden powiat naszego województwa nie wykonał jeszcze w pełni w 100 procentach rocznego planu skupu zboża. Nie wszystkie jeszcze powiaty zwolniono z miarek i odsypów. Do tych ostatnich należą powiaty: złotowski i człuchowski. Trzeba więc w naszym województwie szczególnie w najbardziej pozostających w tyle powiatach jeszcze bardziej rozwinąć i nasilić pracę organizacji partyjnych, rad narodowych, instytucji gospodarczych oraz całego szerokiego aktywu. Trzeba dotrzeć do tych wszystkich chłopów, którzy zalegają z dostawą, którym niejednokrotnie do całkowitego wykonania planu brakuje kilka lub kilkadziesiąt kilogramów zboża. Pamiętać bowiem należy, że te pozornie drobne „koń-

cówki” tworzą w sumie poważną ilość zboża i hamują 100-procentową realizację rocznego planu skupu. Dla dostarczenia „końcówek” do punktów skupu zorganizowane winny być zbiorowe, wspólne dostawy.

Również w powiatach zbliżających się do 100-procentowego wykonania planu dostaw zboża wzmocnić trzeba walkę o likwidację wszelkich „resztek” i „końcówek” zbożowych.

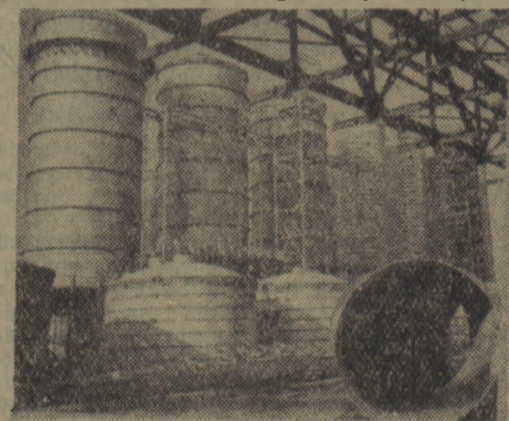
Pamiętać o najsłabszych punktach

W każdym powiecie skoncentrować należy główną uwagę na gromadach i spółdzielniach produkcyjnych, które zalegają jeszcze z największymi ilościami zboża. I tak w pow. złotowskim i drawskim jest szereg spółdzielni produkcyjnych, które nie rozliczyły się dotychczas całkowicie z obowiązkowych dostaw zboża dla państwa. W gromadach pow. człuchowskiego, słupskiego i szczecińskiego znajduje się jeszcze wielu chłopów, którym do wykonania planu brakuje po kilka kwintali zboża. Stefan Wysocki, Józef Piećko i Piotr Tomczyk z gromady Nowe Warowo, gmina Kluczewo, nie odstawili pełnej ilości zboża i hamują wykonanie planu rocznego przez gromadę i gminę. Podobnie postępują Bolesław Koziół, Wojciech Czajka i kilku chłopów z gminy Kragi. Wobec opornych chłopów, wobec elementów kulacko-spekulantckich stosować trzeba przewidziane ustawodawstwem sankcje karne.

W pow. szczecińskim szczególną uwagę należy skoncentrować na najsłabszych gromadach, zwłaszcza w gminach Kluczewo, Barwice, Okonek i Czaplonek. Trzeba również dotrzeć do członków niedawno założonych spółdzielni produkcyjnych, którzy zobowiązani są jeszcze do dostaw ze swych gruntów uprawianych indywidualnie w ub. roku czy na wiosnę, przed przystąpieniem do spółdzielni. Na skutek wadliwej sprawozdawczości i dokumentacji, do tych chłopów aktywnie docierać dotychczas zbyt mało i wielu z nich zalega z dostawą zboża.

100-procentowe wykonanie planu obowiązkowych dostaw zboża przez każdego chłopca, każdą gromadę i spółdzielnię produkcyjną — to nasze zadanie. Zadanie realne i wykonalne.

Rosną gigantyczne Zakłady Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie



W szybkim tempie posuwają się naprzód prace przy budowie Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie.

Już wkrótce 30 proc. obiektów zostanie oddanych do użytku.

Po uruchomieniu, Kędzierzyn będzie największym w Polsce kombinatem chemicznym. Jego produkcja, a przede wszystkim produkcja nawozów sztucznych, przyczyni się do dalszego wzrostu wydajności naszego rolnictwa.

Na zdjęciu: fragment wież absorbcyjnych kwasu azotowego.

Propozycje radzieckie w ONZ — to droga do utrwalenia pokoju

Fragmenty przemówienia wiceministra M. Naszkowskiego, na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK. Dnia 25 bm. na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ, obradującej nad sprawą środków usunięcia groźby nowej wojny światowej i złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, wygłosił przemówienie szef delegacji polskiej wiceminister Marian Naszkowski.

Wychodząc z założenia, — oświadczył wiceminister Naszkowski — że sprawa utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego winna być orzeczona głęboką troską ONZ, delegacja polska przykłada dużą wagę do dyskusji nad wnioskami radzieckimi. Na szata troška wpływa z doświadczeń okresu międzywojennego; w okresie tym wyszły zbrojeń był jednym z głównych czynników, jakie doprowadziły do wojny, do agresji hitlerowskiej, której ofiarą w pierwszym rzędzie padła Polska. Po nure lata okupacji hitlerowskiej, ogromne straty w ludziach i nieśliczne zniszczenia dają nam szczególne prawo do mówienia w tym Zgromadzeniu o niebezpieczeństwie, jakim jest dla świata nowo wyszły zbrojeń i nowe próby rozpętania wojny.

Naród nasz gorąco pragnie pokoju, by rozwijać swe pokole budownictwo.

Wniosek ZSRR przedłożony obecnej sesji jest tym bardziej w czasie, że mimo pojawienia się na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy pewnych oznak świadczących o realnych perspektywach złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej, przede wszystkim wskutek zawarcia rozejmu w Korei sytuacja międzynarodowa pozostała napięta i nie brak objawów, że siły agresji na czele z USA dążą nadal do jej wzmożenia.

Na tle tej sytuacji wypukła się z całą siłą ogromne znaczenie wniosku radzieckiego w sprawie redukcji sił zbrojnych odciecia wielkich mocarstw o 1/3 i zwołania przez Radę Bezpieczeństwa konferencji dla przeprowadzenia redukcji zbrojeń wszystkich państw. Jak słusznie podkreślił na konferencji prasowej w dniu 13.XI br. minister Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotow — „Dla narodów całego świata nie ma bardziej doniosłego i bardziej pilnego problemu, niż problem redukcji zbrojeń, niż położenie kresu wyścigowi zbrojeń”.

W amerykańskiej polityce przygotowani wojennych, w polityce tworzenia baz wypadowych przeciw krajom obozu pokoju szczególna rola została wyznaczona Niemcom zachodnim. Ubrojenie Niemców zachodnich stanowi obecnie centralny problem przygotowań wojennych, organizowanych na szeroka skalę w Europie zachodniej.

W obecnej sytuacji niesposób nie widzieć groźby, jaką stanowi dla bezpieczeństwa europejskiego, a tym samym dla pokoju światła odradzanie armii hitlerowskiej pod kierownictwem tych samych generałów, którzy realizowali plany hitlerowskie w Europie. Nie ulega wątpliwości, że w razie realizacji tych planów militarnych odwetowe koła skupione wokół Adenauera nie cofną się przed próbą odbudowy no-

wej wielkiej Rzeszy kosztem krajów europejskich nie tylko wschodnich, ale również Francji, Belgii, Holandii, krajów skandynawskich i innych. Problem niemiecki musi być rozwiązany w oparciu o zasady uchwał poczdamskich, zgodnie z interesami samego narodu niemieckiego i zgodnie z potrzebami pokoju europejskiego.

Pokojowe propozycje radzieckie otwierają przed ONZ możliwość podjęcia konkretnej akcji w duchu tych żądań miliony ludzi na świecie. Zakaz broni masowej zagłady, redukcja zbrojeń i likwidacja baz na terytoriach obcych państw, zakaz propagandy wojennej niewątpliwie stworzyłyby atmosferę międzynarodowego zaufania, w której ONZ mogłaby spełnić swe zadania zabezpieczenia pokoju światowego. Przyjęcie wniosków radzieckich stworzyłoby perspektywę pokojowego rozwiązania innych doniosłych spornych kwestii, w pierwszym rzędzie kwestii niemieckiej, szeregu problemów Dalekiego Wschodu i

in. Przyjęcie propozycji radzieckich otworzyłoby przed ludzkością perspektywę ożywienia gospodarczego, podniesienia poziomu ekonomicznego i kulturalnego krajów zacofanych, rozwoju handlu i szerokiego stosunków kulturalnych.

Delegacja polska uważa, że ONZ powinna skończyć ze stanem bezczynności wobec zagrożenia pokoju. Delegacja polska uważa, że ONZ powinna przyjąć wnioski radzieckie, wskazujące jasne i oczywiste środki w kierunku usunięcia groźby nowej wojny światowej i zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Wykonali 4 LECY ROK SZESZCIOLETKI

Zachodnie Zakłady Przemysłu Torfowego w Szczecinku
Przedziałnia ZPW Bobolice
wykonały już plan roczny

23 listopada br. załoga Zachodnich Zakładów Przemysłu Torfowego w Szczecinku wykonała roczny plan ilościowy w 101,4 proc. Również plan asortymentowy wykonany został z nadwyżką.

Jednocześnie załoga tych zakładów zobowiązała się do uczczenia II Zjazdu PZPR, wykonania do końca br. dodatkowo 5 tys. balotów co pozwoli przekroczyć plan asortymentowy o 12 proc.

Realizując podjęte w Czytelnicy Październikowym długofa-

lowo zobowiązania realizacji planu rocznego przed terminem, załoga przedziałni ZPW w Bobolicach już 27 listopada br. zameldowała wykonanie planu rocznego w 102 procentach, skracając tym samym termin zobowiązania o 18 dni. Robotnicy przedziałni wzywają pozostałe oddziały ZPW Bobolice, aby poszły w jej ślady i również przyspieszyły wykonanie zobowiązania. Będzie to wkład załogi bobolickiej w realizację wytycznych IX Plenum naszej partii.

(11)

Aktyw rolny województwa koszalińskiego omawia wskazania IX Plenum

Jak najlepiej wykorzystywać rezerwy produkcyjne w rolnictwie

Narada aktyw rolnego, która odbyła się w tych dniach w Koszalinie zgromadziła ponad 100 pracowników aparatu służby rolniej województwa koszalińskiego.

Agronomi i traktorzyści, instruktorzy z gmin i powiatów, pracownicy rad narodowych przybyli, by wspólnie zastanowić się nad zadaniami wynikającymi dla wsi koszalińskiej ze wskazań IX Plenum KC naszej partii.

Uczestnicy narady zastanawiali się w dyskusji nad sposobami realizacji wytycznych IX Plenum na terenie województwa, nad tym jak zważyć dotychczasowe niedociągnięcia, jak ujawniać ukryte rezerwy i jak je wykorzystać w celu szybkiego podniesienia produkcji rolniej i hodowlanej.

Zarówno referat kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR tow. Błażejewskiego jak i dyskusja podkreśliły szczególną wagę realizowania w naszym województwie zaleceń też w sprawie wzmocnienia pracy z małorolnymi. Wskazano na konieczność bliższego, właściwego zajęcia się przez aktyw partyjny, państwowy i gospodarczy biedotą wiejską, często jeszcze z braku dostatecznej opieki i pomocy ze strony organizacji partyjnych i władz terenowych, zdana na kulacką „pomoc” czyli kulacki wysiłek.

Fakty przytaczane przez towarzyszy potwierdziły niezbłą regułę, że: kto nie dostrzega biedniaka, ten nie może też widzieć jego wysiłkiwacza — kulaka i kulackiego wyzyska.

W powiecie sławieńskim, gdzie szczególnie jasnowo występowały zaniedbania w pracy z biedotą, w kampanii skupu zboża panował nastrój liberalizmu. Ulgi przydzielano tam nieradko właśnie gospodarstwu od 10 hektarów wwyż, potrafiono zwywać po kilka razy biedniaków na kolegiarstwo, bez rozważania ich realnych możliwości dostawy zboża.

W tym samym powiecie, w gromadzie Bobrowice, niejaki Kozik, gospodarujący na wielohektarowym gospodarstwie, wyzyskiwał przez długi czas bezkarnie siły najemne.

I inny przykład: o przebiegu walki o zboże w gminie Trzebin opowiadał zebrany instruktor rolny GRN — tow. Chlewinski. Z jego relacji wynikało jasno: sukcesy w tej kampanii zaczęto tam uzyskiwać od chwili, gdy oparli się na biedniakach ruszono w sojuszu ze średniakiem do skutecznego ograniczenia kulackich wpływów.

W tejsze gminie wiele gromad nastawia się w tym roku szczególnie na rozwój hodowli i dalszy wzrost produkcji roślinnej. W tym celu przyspieszono meliorację gruntów oraz przystąpiono planowo do ulepszenia wlewy rolniczej we wszystkich gromadach. O politycznych owocach oparcia się aktyw gminny w swej pracy na biedocie mogło powiedzieć jednakże niewiele towarzyszy.

Świadczy to, że zarówno aktyw partyjny jak i gospodarcy nie dostatecznie jeszcze rozumiały głęboki sens trójjedyną zasady leninowskiej w umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Znalazło to również odbicie w tym, że dyskutanci, poruszając zagadnienie umocnienia spółdzielni produkcyjnych nie prawie nie mówili o tym, jakimi środkami zamierzają oddziaływać na masy indywidualnie gospodarujące, pracujące w gospodarstwach, w jaki sposób należy zapewnić możliwie najwzajemniejsze wykorzystanie ogromnej pomocy państwa

dla wzrostu ich gospodarki, w jaki sposób sięgać do różnorodnych form pracy z biedniakiem, jak wzywać go od kulackiej „pomocy” będącej kulackim wysiłkiem.

A przecież niepełne zrozumienie — co podkreślają z całą mocą tezy — „jedności polityki zwiększenia zainteresowania materialnego chłopów pracujących w rozwoju swych gospodarstw indywidualnych oraz polityki socjalistycznej przebudowy rolnictwa, doprowadzało niejednokrotnie tu i ówdzie do wypaczeń. Niektórym towarzyszą wydawało

(Dokończenie na 3 str.)

Rezolucja V sesji Światowej Rady Pokoju

(Dokończenie z 1 str.)
ble drogie zarówno we Francji, jak i w Wietnamie.

Jednakże siły przeciwstawiające się odprezowaniu międzynarodowemu posługują się słowem „rokowania”, aby zamaskować poczynańa zmierzające do przedłużenia zimnej wojny.

Dążenie do wyłączenia państw neutralnych, a w szczególności Indii, z konferencji politycznej omawiającej przede wszystkim sprawy azjatyckie, może pojąć za sobą fiasko rokowań, narody nie dopuszczą do wznowienia działań wojennych w Korei.

Interesy bezpieczeństwa Europy wymagają jak najszybszego uregulowania problemu niemieckiego. Jest to możliwe jedynie w drodze porozumienia między czterema mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, ZSRR, Wielką Brytanią i Francją.

Światowa Rada Pokoju wzywa narody Europy, by przeskoczyli ratyfikowaniu układów o armii europejskiej i wskreszeniu w jakiegokolwiek formie militarysty niemieckiego.

Od śledztwa lat toczy się wojna między Francją a Wietnamem. Wojnie tej położyć mogą kres tylko bezpośrednie rokowania między stronami; wojującymi.

Światowa Rada Pokoju wita z uznaniem propozycję wysuniętą w tej sprawie przez delegację wietnamskiej Republiki Demokratycznej i popiera ją przez delegację Chińskiej Republiki Ludowej. Propozycja ta, na którą delegacja francuska odpowiedziała przychylnie, mogłaby stanowić podstawę do uregulowania sprawy.

Światowa Rada Pokoju podkreślała zawsze, że obecna ingerencja, okupacja cudzego terytorium przez wojska obecne i zakładane baz wojskowych na obcych terytoriach — to groźba zarówno dla niezawisłości narodów, jak i dla pokoju.

Światowa Rada Pokoju w kampanii zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim i w uchwałach Kongresu Warszawskiego zwróciła już uwagę światła na to zagadnienie.

Ubolewa ona, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie osiągnęła dotąd porozumienia w tych sprawach i pragnie, by kontynuowane były wysiłki na rzecz wprowadzenia bezwzględnej zakazu broni atomowej i bakteriologicznej oraz na rzecz znacznej redukcji wszelkich zbrojeń — pod skuteczną kontrolą.

Wreszcie Światowa Rada Pokoju przypomina, że uważała zawsze i uważa nadal, iż niezależnie od konieczności podjęcia rokowań co do wszystkich poszczególnych problemów konferencja pięciu wielkich mocarstw pozostała najsukuczniejszą narządem odprezowania międzynarodowego. Konferencja ta będzie mogła się zająć, z inicjatywą każdego jej uczestnika, każdym problemem uważanym za przyczynę napięcia międzynarodowego i będzie mogła dążyć do możliwego do przyjęcia dla wszystkich ogólnego porozumienia.

Przeszkodą na drodze do zwołania tej konferencji pięciu wielkich mocarstw jest uporczywa odmowa przyznania Chińskiej Republice Ludowej należnego jej miejsca w organach międzynarodowych powołanych do regulowania problemów w skali światowej.

Światowa opinia publiczna potępia coraz surowiej to stanowisko, sprzeczne z interesami wszystkich państw. Kartą Narodów Zjednoczonych jest narządkiem, które pozwala narodom osiągnąć trwały pokój i narody powinny walczyć o jej poszanowanie. Zamiary na Kartę NZ pograżają świat w wielkiej trudności. Powrót do jej litery i ducha pomoże narodom do zapewnienia sobie bezpieczeństwa i niezawisłości i umożliwi prawdziwą współpracę między poszczególnymi państwami dla rozwinięcia ich zasobów gospodarczych, dla podniesienia ich dobrobytu i kultury. Rozproszenie trwogi i lęku, usunięcie nędzy i wyzwoleń, ciążących nad ludzkością z powodu zimnej wojny i wyszły zbrojeń, może i powinno być dziełem narodom, od których zależy w ostatecznym rachunku pokój.

Krzepnie przyjaźń Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i NRD

Złożenie listów uwierzytelniających
Przewodniczącemu Rady Państwa
przez ambasadora NRD w Polsce

WARSZAWA. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 28 bm. na audyencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce Stefana Heymanna, który złożył Przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające ambasador Heymann wygłosił następujące przemówienie:

„**WIELCE SZANOWNY TOWARZYSZU PRZEWODNICZĄCY!**

Wracając listy uwierzytelniające, którym Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, towarzysza Wilhelm Pleck, akredytuje mnie jako ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Niemiec

Republiki Demokratycznej w Polsce Rzeczypospolitej Ludowej, niech mi wolno będzie wyrazić przekonanie, że przekształcenie misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ambasady zostało podyktowane dążeniem do pogłębienia i dalszego rozwoju stosunków przyjaźni między naszymi narodami.

Te przyjaźnie i dobrośledkie stosunki, znajdujące wyraz w owocnej współpracy na polu politycznym, gospodarczym, naukowo-technicznym i kulturalnym, służą dobru obu naszych narodów i stanowią istotny wkład do sprawy dalszego umocnienia potężnego światowego obozu pokoju, któremu przewodzą okryty chwałą Związek Radziecki.

Niech mi wolno będzie zapewnić Was, Towarzyszu Przewodniczący, że moim najbardziej zaszczytnym obowiązkiem, jako ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będzie stała umacnianie i pogłębienie przyjaźielskich stosunków między naszymi narodami.

Przewodniczący Rady Państwa odpowiedział:

„**WIELCE SZANOWNY TOWARZYSZU AMBASADORZE!**

Rad jestem przyjąć listy uwierzytelniające, którym Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, towarzysza Wilhelm Pleck, akredytuje Was w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pogłębiające się stosunki przyjaźnej współpracy między naszymi krajami znalazły wyraz w niedawnym podniesieniu naszych wzajemnych misji dyplomatycznych do stopnia ambasad. Kraje nasze łączą rozległa, oparta na szczerej przyjaźni, współpraca polityczna, gospodarcza i kulturalna.

Dziękuję Wam, towarzyszu ambasadorze za Wasze przyjaźnie życzenia. Pragnę zapewnić Was, że Rada Państwa i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oczekują Wam wszelką pomoc i poparcie w pełnieniu powierzonej Wam misji dalszego zacieśnienia przyjaźni i współpracy między naszymi krajami”.

Na cześć II Zjazdu PZPR

(Dokończenie z 1 str.)

Ponadto w ostatnim tygodniu grudnia br. zaoszczędzimy chemikali i innych materiałów pomocniczych na łączną sumę 2.800 zł, węgla — 5,5 tony, a w styczniu 1954 r. zaoszczędzimy 2,5 tony węgla oraz chemikali na sumę 1.100 złotych.

Pracownicy administracyjno-techniczni, dla uczczenia II Zjazdu partii zobowiązali się m. in. złożyć do końca br. trzy wnioski, usprawniające proces technologiczny produkcji i przyszkolić 8 pracowników pod względem technologicznym.

Załoga Białogardzkich Zakładów Garbarskich obniży koszty własne produkcji o 5 procent w stosunku do założonych. Kierownictwo zakładu stworzy załozce wszelkie warunki techniczne dla pełnej realizacji tych zobowiązań.

ZAŁOGA ELEKTROWNI W BIAŁOGARDZIE PRZEKROCZY PLAN ROCZNY O 15,5 PROC.

Na apel inicjatorów współwzrostu przedzjazdowego odpowiedziała załoga Elektrowni w Białogardzie, która o zameldowaniu wykonania planu rocznego w dniu 24 bm. odjęła zobowiązanie przekroczenia do końca br. planu rocznego o 15,5 proc.

80 TYSIECY ZŁOTYCH ZAOSZCZĘDZI ZAŁOGA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TORFOWEGO

W odpowiedzi na apel warszawskiej narady aktyw wzięli kowemu pracownicy Zachodnich Zakładów Przemysłu Torfowego, załogi fabryk Czaplinek, Wielanowo i Objazdy zobowiązały się wykonać plan roczny na dzień 23 listopada 1953 roku. Zobowiązanie zostało już wykonane.

Robotnicy zobowiązali się następnie wyprodukować dodatkowo 250 ton sietki torfowej i przekroczyć roczny plan produkcji o 12 procent, co da w sumie 80 tys. złotych oszczędności.

Na cześć II Zjazdu PZPR tow. Przelicki z Zachodnich Zakładów Przemysłu Torfowego podjął zobowiązanie opracowania sposobu obniżki kosztów produkcji balotów. Wprowadził do produkcji zamiast dotychczas używanej wysoko-wartościowej tarczy — żyrny i odpady tartaczne oraz dwukrotnie zmniejszył ilość drutu, potrzebnego do owijania balotów. Nowa metoda daje w skali przedsiębiorstwa około 100 tys. złotych oszczędności rocznie. Usprawnienie tow. Przelickiego — tak nas informują Zachodnie Zakłady Przemysłu Torfowego — zostało zarządzeniem Ministerstwa zalecone wszystkim zakładom przemysłu torfowego w Polsce.

W imię złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, w imię pokoju

Nota ZSRR do rządów Francji, W. Brytanii i USA w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych

MOSKWA. Agencja TASS donosi:
Dnia 16 listopada br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich otrzymało jednobrzmiące noty od rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych stanowiące odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 3 listopada w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych.
Dnia 26 listopada Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasad Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę zawierającą odpowiedź rządu radzieckiego.
Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Nota rządu francuskiego z 16 listopada 1953 roku

Ambasada francuska wyraża szacunek Ministerstwu Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

1 Działając w ścisłym porozumieniu z rządami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, rząd francuski przestudiował skrupulatnie notę, którą otrzymał dnia 3 listopada od rządu ZSRR w odpowiedzi na swoją notę z dnia 18 października, zawierającą propozycję zwołania konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w Lugano w dniu 9 listopada br. Z drugiej strony przeprowadzono konsultacje z rządem Niemieckiej Republiki Federalnej i z władzami niemieckimi w Berlinie.

2 Rząd francuski z ubolewaniem stwierdza, że w ciągu ostatnich czterech miesięcy rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich po raz trzeci odrzucił zaproszenie, skierowane do niego dla przestudiowania najpilniejszych problemów międzynarodowych. Rząd francuski nadal uważa, że najlepsza metoda złagodzenia napięcia międzynarodowego polega na tym, by w drodze wytrażeń i konstruktywnych wysiłków szukać

sposobów konsekwentnego usuwania istniejących trudności, a przede wszystkim tych, które wymagają szybkiego rozwiązania. Kierując się powyższymi względami, zaproponował on zwołanie konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w celu rozwiązania problemów dotyczących Niemiec, w szczególności problemu ich swobodnego zjednoczenia, a z drugiej strony — w celu doprowadzenia do zawarcia austriackiego traktatu państwowego. Rząd francuski kontynuuje również swe wysiłki, by umożliwić zwołanie konferencji politycznej w sprawie Korei.

3 Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, jeśli sądził z jego noty z dnia 3 listopada, przewidując zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych z udziałem ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, wychodził z tak odmiennego założenia, że konferencja taka nie tylko ugrzęzłaby w jałowych i nie kończących się dyskusjach, lecz ponadto utemożliwiłaby osiągnięcie jakiegokolwiek postępu w uregulowaniu konkretnych, nie cierpiących zwłoki zagadnień.

4 Rząd francuski nie łączy swego zaproszenia z żadnymi warunkami i zawsze usiłuje uwzględnić w miarę możliwości punkt widzenia rządu radzieckiego. Ten ostatni jednak, wprost przeciwnie, uzależnił zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych od szeregu wstępnych zadań.

Niektóre z nich nie mają nic wspólnego z Europą, lecz, zdaniem rządu radzieckiego, powinny być uwzględnione nawet przed rozpoczęciem omawiania problemów europejskich. Inne żądania pociągłyby za sobą rezygnację Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych ze wszystkich planów dotyczących zapewnienia ich własnego bezpieczeństwa. Bezbronna Europa zachodnia — oto, wydaje się, cena, jakiej żąda Związek Radziecki za udział w konferencji. Rząd radziecki nie może nie wiedzieć, że tego rodzaju żądania są absolutnie nie do przyjęcia.

5 Rząd francuski zmuszony jest wykluczyć z ostatniej noty radzieckiej wniosek, iż rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nie chce w chwili obecnej rozpocząć rokowań, które mogłyby doprowadzić do pozytywnych rezultatów. Jednakże rząd francuski jest nadal zdecydowany wykorzystywać wszelkie możliwe środki w celu osiągnięcia porozumienia co do najpilniejszych problemów, których rozwiązanie jest konieczne dla osłabienia napięcia międzynarodowego. Dlatego też rząd francuski podtrzymuje zaproszenie wystosowane do rządu radzieckiego w dniu 18 października br. w przekonaniu, że rokowania na temat tych żywotnych problemów utorowałyby drogę do szerszego porozumienia i przyczyniłyby się przez to samo do przywrócenia prawdziwego pokoju na całym świecie.

Wielkich mocarstw bez żadnego wyjątku. Ponieważ rząd Francji oświadcza, że również pragnie przyczynić się do złagodzenia napięcia międzynarodowego, powinni więc odpaść przeszkody na drodze do zwołania konferencji pięciu mocarstw: Francji, Wielkiej Brytanii, USA, ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej. Wynika stąd cała bezpodstawność sprzeciwów w tej sprawie zawartych w nocie z 16 listopada. Rząd ZSRR potwierdza swe stanowisko, przedstawione w nocie z 3 listopada w sprawie konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Jednocześnie rząd ZSRR oświadcza ponownie, że plany utworzenia tak zwanej „armii europejskiej”, torujące drogę do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej i do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, tak samo jak utworzenie na obszarze szeregu państw europejskich obcych baz wojskowych zagrożających bezpieczeństwu innych państw europejskich — nie dadzą się pogodzić z interesami bezpieczeństwa w Europie.

Rząd radziecki odrzuca jako pozbawione wszelkich podstaw oświadczenie zawarte w nocie rządu francuskiego z 16 listopada br., że negatywny stosunek Związku Radzieckiego do utworzenia armii europejskiej stanowi reżymowe żądanie „rezygnacji Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych ze wszystkich planów dotyczących zapewnienia ich własnego bezpieczeństwa”, mimo że przedstawione wyżej stanowisko ZSRR absolutnie nie dotyczy sprawy sił zbrojnych tych państw.

Tak samo bezpodstawne jest złożone niewątpliwie w celach propagandowych oświadczenie:

„Bezbronna Europa zachodnia — oto, wydaje się, cena, jakiej żąda Związek Radziecki za udział w konferencji”.

Jak wiadomo, pod szyldem „armii europejskiej” czynione są próby utworzenia armii sześciu państw, a mianowicie Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga, a więc plan ten przewiduje utworzenie armii wąskiego ugrupowania państw europejskich, do którego nie wchodzi większość krajów Europy. Głównym celem utworzenia armii europejskiej jest przy tym umożliwienie odbudowy regularnej armii w Niemczech zachodnich i włączenie armii zachodnio-niemieckiej jako podstawowej siły militarnej w skład wspomnianej armii europejskiej. Utworzenie armii europejskiej jest wszelkimi sposobami popierane przez wczorajszych hitlerowców i innych odwojców niemieckich, którzy z imię swych agresywnych celów dążą do tego, by przygotować nową wojnę i wciągnąć do niej nie tylko naród niemiecki, lecz także inne narody Europy. O ile narzuca się im armie europejską.

Niebezpieczeństwo realizacji takiego planu utworzenia armii europejskiej winno być zrozumiałe dla wszystkich narodów Europy, w tym również dla narodów tych krajów, które obecnie są wciągane do utworzenia tej armii, jasne jest bowiem, że pod szyldem tzw. „armii europejskiej” odradza się armia militarystyki niemieckiej. Utworzenie armii europejskiej nie może oznaczać nic innego, jak tylko stworzenie takiego agresywnego ugrupowania kilku państw europejskich, które w oparciu o siły zbrojne, obejmujące również zachodnio-niemiecką armię odwoławcą, przeciwstawia się szeregowi innych państw europejskich — Związkowi Radzieckiemu, Polsce, Czechosłowacji i innym krajom. Tym samym plan utworzenia armii europejskiej bynajmniej nie mo-

że się przyczynić do utrwalenia pokoju w Europie. Plan taki kryje w sobie przeciwstawienie jednej części Europy — drugiej części Europy.

Nie może on doprowadzić do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, lecz przeciwnie przyczyni się do rozpalania sprzeczności między krajami Europy, a tym samym do spotęgowania niebezpieczeństwa nowych awantur wojennych. Tak więc, utworzenie armii europejskiej, wywołającej najniebezpieczniejsze dla sprawy pokoju w Europie siły militarystyki niemieckiej, kryje w sobie groźbę nowej wojny światowej, z czym nie mogą nie liczyć się milijony pokój narody na całym świecie.

Występując przeciw tzw. „armii europejskiej” rząd radziecki wychodzi z założenia, że utworzenie takiej armii bynajmniej nie może przyczynić się do utrwalenia bezpieczeństwa w Europie, lecz nie uchronie doprowadzi do wręcz przeciwnych rezultatów. Utworzenie takiej armii nie ma nic wspólnego również z dążeniem do tego, aby nie dopuścić do „bezbronności Europy zachodniej”, której zresztą nikt nie zagraża.

Zapewnienie bezpieczeństwa krajów Europy zachodniej będzie trwałe, o ile będzie się opierało nie na przeciwstawieniu krajów Europy zachodniej, krajom Europy wschodniej, lecz na koordynacji wysiłków wszystkich krajów europejskich w celu zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Wysiłki te mogą i powinny opierać się na przyjętych dawniej przez odpowiednie mocarstwa zobowiązaniach, których celem jest zapobieżenie nowym aktom agresji w Europie.

Występując przeciwko utworzeniu armii europejskiej Związek Radziecki działa w interesie zapobieżenia groźbie nowej wojny, a więc w interesie zapewnienia prawdziwego bezpieczeństwa w Europie. Związek Radziecki gotów jest wspólnie z innymi krajami Europy dolożyć wszelkich wysiłków, aby przyczynić się do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie przy pomocy odpowiedniego porozumienia między wszystkimi krajami Europy, niezależnie od ich ustroju społecznego.

Bezpieczeństwo wszystkich krajów europejskich może być całkowicie zapewnione, jeśli właśnie tym celem służyć będą wysiłki Francji i ZSRR, jak i wysiłki innych krajów Europy. Wymaga to także, aby problem niemiecki, który ma niezwykle doniosłe znaczenie dla utrwalenia bezpieczeństwa w Europie, został roz-

strzygnięty zgodnie z interesami przywrócenia jedności i niezawisłości Niemiec jako państwa demokratycznego i pokojowego.

Z powyższego można wyclagnąć wniosek że skoro rządy Francji i ZSRR dążą do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, to powinny być zainteresowane w bezwzględnym rozpatrzeniu zarówno całokształtu środków zmierzających do złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej, jak i specjalnie w rozpatrzeniu sprawy bezpieczeństwa w Europie i w odpowiednim rozwiązaniu problemu niemieckiego. Na tym właśnie polega istota propozycji zawartej w nocie rządu radzieckiego z 3 listopada br.

Ponieważ jednak wymiana not między ZSRR a Francją, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi nie doprowadziła dotychczas do ukształtowania się wspólnych poglądów w sprawie wymienionej wyżej propozycji, istnieje konieczność omówienia tego problemu podczas odpowiedniej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Jednocześnie rząd radziecki przyjmuje do wiadomości zawarte w nocie rządu francuskiego z 16 listopada oświadczenie, że swego udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych rząd francuski nie uzależni od żadnych warunków wstępnych. Takie same oświadczenia złożone zostały przez rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Rząd radziecki, kierując się dążeniem do jak najszybszego uregulowania niecierpiących zwłoki problemów międzynarodowych, wyraża gotowość wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że z wyłączonego powyżej względu wysunie na tej konferencji sprawę zwołania w najbliższym czasie konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej w celu złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Zdaniem rządu radzieckiego odpowiednim miejscem dla odbycia konferencji ministrów czterech mocarstw mógłby być Berlin.

Noty analogicznej treści w stosowane zostały przez rząd radziecki również do rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Nota rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku

Rząd radziecki potwierdza otrzymanie noty rządu francuskiego z 16 listopada br. stanowiącej odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 3 listopada.

Rząd francuski oświadcza, iż rząd ZSRR odrzucił reżymowe propozycje zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych dla omówienia najpilniejszych problemów międzynarodowych. Twierdzenie takie nie odpowiada rzeczywistości i jest wyraźnie sprzeczne z tym, co oświadcza rząd radziecki w swej nocie z 3 listopada. Jak wiadomo, w nocie tej rząd radziecki nie tylko nie odrzucił propozycji zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych dla omówienia najpilniejszych problemów międzynarodowych, lecz przeciwnie, potwierdził ponownie swój pozytywny stosunek do zwołania takiej konferencji, mimo że propozycja rządu ZSRR nie pokrywała się z propozycją rządu francuskiego.

RZĄD RADZIECKI PROPONOWAŁ:

„zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych z tym, aby na tej konferencji:

- 1 Ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego rozważyli środki złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych,
 - 2 Ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego omówili problem niemiecki łącznie ze wszystkimi propozycjami wysuniętymi w toku przygotowań do konferencji”.
- Rząd radziecki uważa za konieczne przypomnieć, że

niejednokrotnie wysuwał propozycje zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych w ciągu ostatnich miesięcy, a mianowicie: 4 sierpnia, 28 września, 3 listopada.

Tak więc, rząd radziecki domagał się konsekwentnie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych w celu rozważenia ogólnego problemu środków zmierzających do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, a w szczególności w celu rozważenia problemu niemieckiego, którego rozstrzygnięcie jest jak najściślej związane ze sprawą zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, a zatem za złagodzeniem napięcia w sytuacji międzynarodowej. Rząd radziecki również obecnie uważa zwołanie takiej konferencji za niezbędne. Konferencja taka, zdaniem rządu radzieckiego, nie powinna być z góry ograniczona do rozpatrzenia jakiejś jednej tylko kwestii, lecz powinna mieć rzeczywiste możliwości rozważenia najpilniejszych problemów międzynarodowych.

Propozycja rządu radzieckiego w sprawie zwołania konferencji z udziałem ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, USA, ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej w celu rozpatrzenia środków zmierzających do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz — z udziałem ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, USA i ZSRR w celu rozpatrzenia problemu niemieckiego — przepięta jest jednym wspólnym dążeniem: przyczynić się do złagodzenia napięcia międzynarodowego, a w szczególności do zapewnienia trwałego bezpieczeństwa w Europie, co wymaga ostatecznego uregulowania problemu niemieckiego.

Rząd francuski oświadcza również, że dąży do złagodzenia napięcia międzynarodowego; wymienia przy tym jako najpilniejsze zagadnienia, problem niemiecki, zawarcie austriackiego traktatu państwowego, współpracę dla zwołania konferencji politycznej w Korei. Już samo wyliczenie wspomnianych problemów świadczy, że do najpilniejszych zagadnień międzynarodowych, które należy rozpatrzyć na konferencji ministrów spraw zagranicznych, rząd francuski zalicza zarówno określone kwestie dotyczące Europy, jak i zagadnienia dotyczące Azji. Ponieważ rząd francuski uznał, że na konferencji ministrów spraw zagranicznych należy rozpatrzyć również takie problemy, które dotyczą sytuacji w Azji, wynika stąd, że udział Chińskiej Republiki Ludowej obok pozostałych czterech wielkich mocarstw w rozpatrzeniu i uregulowaniu tego rodzaju problemów jest zupełnie naturalny i konieczny.

Równocześnie nie ma żadnych podstaw do negowania oczywistego faktu, że dojrzała konieczność rozpatrzenia środków zmierzających do złagodzenia napięcia całej sytuacji międzynarodowej, do czego też zmierzają wytrażone wysiłki rządu radzieckiego, a co oznacza, że konferencja z udziałem ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, USA, ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej jest sprawą nie cierpiącą zwłoki.

Właśnie dlatego, że rozpatrzenie kwestii środków zmierzających do złagodzenia napięcia całej sytuacji międzynarodowej jest nie tylko pilne, lecz i nie cierpiące zwłoki, rząd radziecki uważa i uważa nadal za konieczne zwołanie konferencji z udziałem wszyst-

Aktyw rolny wojew. koszalińskiego omawia wskazania IX Plenum

(Dokończenie z 2 str.)

Wiele padło krytycznych uwag pod adresem gminnych spółdzielni. Na próżno np. — jak mówił tow. Wiszmański — kier. Wyzd. Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Ślawnie, chłopci wielu gmin szukali w swoich GS-ach materiałów budowlanych — które jak rok długi leżały w PZGS.

Narada ujawniła poważne niedociągnięcia i braki w dotychczasowej pracy Ekspozytury Okręgowej POM. Trzeba jednak stwierdzić, że stanowczo za mało było na naradzie krytyki i samokrytyki, szczególnie pod adresem instancji partyjnych i rad narodowych. Brakiem dyskusji było również i to, że nie zawsze krytykujący wskazywali na drogi przezwyciężenia trudności, niedociągnięć i błędów. A przecież zadaniem każdego aktywisty partyjnego i gospodarczego jest postępowanie w codziennym życiu, w walce o realizację polityki partii wypróbowaną bronią, jaką jest krytyka i samokrytyka. (ZK)

Przyczyn takiego, z gruntu fałszywego pojmowania rozwoju gospodarki socjalistycznej na wsi, należy szukać jak mówił w dyskusji tow. Jabłoński — kierownik Oddziału Spółdzielni Produkcyjnych Woj. RN — w niedostatecznym jeszcze przyswojeniu sobie podstawowych zagadnień nauki marksistowsko-leninowskiej przez nasz aktyw.

Dlatego też wielu dyskutantów słusznie wskazywało na potrzebę coraz intensywniejszego szkolenia ideologicznego, szczególnie aktywów gospodarczego na wsi, głębokiego studiowania i przyswojenia wskazań VII i IX Plenum KC PZPR. Narada zwróciła również uwagę na szereg innych spraw.

Po zakończeniu Festiwalu Filmów Radzieckich



Fragment wystawy zorganizowanej przez pracowników OZK, poświęconej rozwojowi kinematografii radzieckiej.

Film radziecki — przyjacielem ludzi pracy

Minał Miesiąc Pogłębiać Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i corocznie organizowany Festiwal Filmów Radzieckich. Jaki był przebieg Festiwalu na terenie nasze-

Kina — estetycznie udekorowane, koncerty zyczeń dla pracowników, loteria i „zaczarowane krzesła” dla dzieci, seanse dyskusyjne organizowane przez

nich wsi (jak w Ustce, Sławnie), zacieśniając tym samym łączność miasta ze wsią.

W okresie przygotowań i trwania Festiwalu podniósł się znacznie styl pracy kin. Z poszczególnych pracowników wyrosły zwarte kolektywy. Kino — „Kacikami Przyjeźni” i bogatą reklamą przyciągały widza. Zorganizowana przez pracowników OZK wystawa o rozwoju filmu radzieckiego zwidziało 10 tysięcy osób.

Podsumowując pracę naszych kin, w okresie trwania Festiwalu Filmów Radzieckich, możemy stwierdzić, że zrobiły one wiele, aby przybliżyć filmy radzieckie do naszego społeczeństwa. Film radziecki stał się przyjacielem ludzi pracy naszego województwa.



Poczekalnia kina „Sława” w Sławnie była w okresie Festiwalu starannie i estetycznie udekorowana.

go województwa? Czy kino spełniło należycie swoją rolę? Czy zapoznali widza z dorobkiem kinematografii radzieckiej?

Trzeba przyznać, że Okręgowy Zarząd Kin przygotował należycie kino do Festiwalu. Na specjalnie zwolonej odprawie, kierownicy kin otrzymali dokładne wytyczne, które pomogły im w zorganizowa-

niu Festiwalu. Ponadto stała kontrola i pomoc ze strony OZK dały dobre wyniki. młodzież ZMP-owską, wreszcie wycieczki do kabin — wzmogły zainteresowanie społeczeństwa do tego stopnia, że zakłady pracy wytypowały kinaorganizatorów, mających za zadanie propagowanie filmów i rozprowadzanie biletów wśród załogi.

Do szczególnie aktywnych kinaorganizatorów zaliczyć należy Romana Zielińskiego ze Stoczni w Ustce, Wacława Gąskę — dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Walczu, Ignarę Kłos z MPRB w Słupsku i Szmakowa ze Słupskiej Fabryki Sprzętu Okrętowego, który w okresie trwania Festiwalu rozprowadził wśród załogi 200 abonamentów i 1200 biletów.

Duże zainteresowanie filmem radzieckim i stała współpraca z kinami cechowała szkołę TPD w Szczecinku, Słupska Fabrykę Narzędzi Rolniczych, Słupskie Fabryki Mebli, Fabrykę Sprzętu Okrętowego, Stocznię i Centralę Rybna w Ustce.

Kino nasze znacznie przekroczyło plany. Filmy radzieckie obejrzało wiele ludzi na wsi, nawet tam, gdzie z filmem docierają kino objazdowe jedynie raz na miesiąc. Stało się to dzięki temu, że kina wiejskie obsłużyły oprócz stałych miejsc — cały szereg громад: PGR-y, POM-y i spółdzielnie produkcyjne, dzięki temu wreszcie, że kina dowoziły na seanse autami ludzi z okolicz-

Kronika partyjna Uwaga słuchacze!

Wojewódzki i Miejski Ośrodek Szkolenia Partijnego w Koszalinie zawiązała dla wszystkich słuchaczy Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu, 17 w poniedziałek dnia 30.XI, br. o godz. 15-tej odbędzie się zajęcia dla roku wstępnego w auli Szkoły Metalowo-Budowlanej a dla pierwszego roku w sali konferencyjnej KW PZPR z następującym programem: od godz. 15-17 wykład z ekonomii politycznej „Produkcja towarowa i pieniądz” oraz od godz. 17-21 seminarium z KPZR „O podstawach organizacyjnych partii marksjstowsko-leninowskiej”.

CO, gdzie, kiedy?

Kina KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Pod tureckim jarzmem”. Seanse godz. 16, 18 i 20.15. „Młoda Gwardia” — Rokossov-oleczynie. SŁUPEK — „Polonia” — „Zagubione melodie”. Seanse godz. 16, 18 i 20. Radio PROGRAM I 30 listopada 1953 (poniedziałek) Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 18.00, 20.00, 23.00. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Konc. 6.10 Wiązanka mel. 6.20 Wiad. sport. 6.50 Cłmna 7.20 Konc. solistów. 7.50 Kalend. radiowy. 8.00 Konc. poranny. 9.00 Aud. dla kl.

Załoga Ekspozytury PKS w Słupsku w przededniu realizacji planu rocznego

W atmosferze gorączkowej pracy i współzawodnictwa upływają ostatnie dni i godziny realizacji 4-go roku planu 6-letniego w Ekspozyturze PKS w Słupsku. Zameldował już o swych zwycięstwach: dział transportu towarowego i spedycji, który przedterminowo wykonał plan w 100 proc. Obecnie oczy wszystkich zwrócone są na plan głównego mechanika.

Na czele walczących o realizację 4 roku planu 6-letniego kroczą PZPR-owcy: tow. Edward Cygancowski i Stanisław Hajekli, utrzymując współczynnik gotowości technicznej w 109,96 proc. i szkolic pozostałych pracowników. Członkowie partii swoim przykładem mobilizują całą załogę do zwycięskiego wykonania planu.

„Dziś musimy pracować lepiej, niż wczoraj, a jutro lepiej, niż dziś” — oświadczył wielokrotny przewodnik pracy, brzdękający ob. Bruno Szarafiń. Korzystając z doświadczeń Związku Radzieckiego, opierając się na wzorach pracy organizacyjnej i o walowa — postanowił on walczyć o najwyższą oszczędność.

Robotnicy Ekspozytury PKS w Słupsku ośmielnie walczą o wykonanie planu. Oto pierwszy kierownicy samochodów towarowych odznaczony srebrnym krzyżem i zasługą — tow. Bruno Ziółkowski, oraz Jan Paterman odznaczony odznaką wzorowego kierowcy, podjęli dodatkowe zobowiązania o oszczędności paliwa i ogumienia, a ob. Awlerusko zobowiązał się przejechać na samochodzie „Flak” na ogumieniu „Stomil” 60 tysięcy km. Dumnie i śmiało brzmia zobo-

wiązania kierowców autobusowych ob. Marjan Bobina, Tadeusza Obojskiego, Antoniego Żelaznego, Witolda Zielenkiewicza, którzy zobowiązują się przejechać 126,75 proc. osobo — kilometrów.

Pomnożymy nasze osiągnięcia — mówią grupa robotników przeładunkowych: Jan Pleścio, Teodor Kobus, Jan Korzeniowski — nie dopuszczając do przestojów wagonów przeładunkowych. Robotnicy wiedzą, że przestój wagonów to marnotrawstwo, które poclaga za sobą duże straty. Załoga robotników przeładunkowych już nierzadko przekraczała normy przeładunkowe.

„Czytamy radziecką literaturę — mówią pracownicy przeładunkowi — wiemy, że w Związku Radzieckim jest znacznie surowsza dyscyplina w obsłudze wagonów i samochodów. Widzimy, że posiadamy jeszcze sporo niedomagań. Tylko współpraca załogi planu głównego mechanika, działu transportu i spedycji może je usunąć”.

Współpraca ta wymaga utrzymania stałego kontaktu, aby wspólnie rozwiązywać trudności dyspozycyjne tak często występujące w przedsiębiorstwie. Dla zmniejszenia kosztów własnych załoga stosuje tak naddatek idącą oszczędność materiału i narzędzi. Troska o maszynę, silniki, odpowiednia ich konserwacja przedłuża „życie” każdego samochodu — co również wpływa na obniżenie kosztów. Robotnicy wiedzą, że dobra gospodarka, wykonanie zadań planowych przed terminem, wykonanie planu przewoźny i planu finansowego PKS — to nie tylko zapewnienie ludzkiej pracy wygodnych dojazdów, to nie tylko sprawny transport towarów zapewniony przez zaopatrzenie ludzi pracy — ale to również wygospodarowanie planowego zysku — części naszego dochodu narobowego. Dochodu, z którego tak wiele przeznaczamy w roku 1954 i 55 na podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Dlatego też załoga PKS stara się swa zadania wykonać tak najlepiej i przed terminem.

TADEUSZ ŁAZARCZYK Korespondent „Głosu” Serdeczna troska załogi PKS o wykonanie planu przez przedsiębiorstwo, o wykorzystanie w pełni możliwości transportowych PKS — jak pisze tow. Łazarczyk — jest godną najwyższego uznania.

Alle napływające do redakcji od innych korespondentów wiadomości świadczą, że niektórzy pracownicy Ekspozytury — w pogoni za procentem wykonania planu, zapomnieli o istotnym celu ich pracy, celu samego planu PKS — wykonania potrzebnych społeczeństwu usług przewoźnych.

Alle napływające do redakcji od innych korespondentów wiadomości świadczą, że niektórzy pracownicy Ekspozytury — w pogoni za procentem wykonania planu, zapomnieli o istotnym celu ich pracy, celu samego planu PKS — wykonania potrzebnych społeczeństwu usług przewoźnych.

Alle napływające do redakcji od innych korespondentów wiadomości świadczą, że niektórzy pracownicy Ekspozytury — w pogoni za procentem wykonania planu, zapomnieli o istotnym celu ich pracy, celu samego planu PKS — wykonania potrzebnych społeczeństwu usług przewoźnych.

Alle napływające do redakcji od innych korespondentów wiadomości świadczą, że niektórzy pracownicy Ekspozytury — w pogoni za procentem wykonania planu, zapomnieli o istotnym celu ich pracy, celu samego planu PKS — wykonania potrzebnych społeczeństwu usług przewoźnych.

Alle napływające do redakcji od innych korespondentów wiadomości świadczą, że niektórzy pracownicy Ekspozytury — w pogoni za procentem wykonania planu, zapomnieli o istotnym celu ich pracy, celu samego planu PKS — wykonania potrzebnych społeczeństwu usług przewoźnych.

Alle napływające do redakcji od innych korespondentów wiadomości świadczą, że niektórzy pracownicy Ekspozytury — w pogoni za procentem wykonania planu, zapomnieli o istotnym celu ich pracy, celu samego planu PKS — wykonania potrzebnych społeczeństwu usług przewoźnych.

Alle napływające do redakcji od innych korespondentów wiadomości świadczą, że niektórzy pracownicy Ekspozytury — w pogoni za procentem wykonania planu, zapomnieli o istotnym celu ich pracy, celu samego planu PKS — wykonania potrzebnych społeczeństwu usług przewoźnych.

Koszalińskie sprawy

Zaostrzyć kontrolę ruchu drogowego

W ostatnim okresie często mają miejsce wypadki samochodowe, wynikające z lekkomyślności kierowców przez pisanie regulujących ruch drogowy. Szczególnie częsta przyczyna wypadków jest nadużywanie alkoholu.

1 października br. kierownik Marjan Nowakowski jadąc samochodem ciężarowym Nr rej. A-722 — na skutek zamroczenia alkoholem najechał na drzewo przydrożne, rozbił samochód, sam poniósł śmierć na miejscu, a dwie osoby z nim jadące zostały ciężko ranne.

Dnia 7-go listopada br., traktorzysta Józef Manowicz prowadząc po planem traktor „Zetor” wpadł do rowu i przyniesiony traktorem — poniósł śmierć na miejscu.

Dnia 12-go listopada, kierowca wozu PKS Nr 73-052 kursującego na trasie Słupsk — Krańszczyzna — po planem awanturował się z pasażerami, usiłującymi wyciągnąć go z gospody w Bytowie.

Okolice pijaństwa szoferów często przyczyną wypadków jest również rozwijanie nadmiernej szybkości na drogach. Dnia 12 października na trasie Słupsk — Gdańsk zdarzył się 2 jadące w przeciwną stronę samochody ciężarowe — kierowca jednego z nich Stanisław Wilewski jechał z niedozwoloną szybkością. Koszt remontu uszkodzonych wozów wyniósł 2000 zł.

Ponieważ sprawa ta urosła na naszym terenie do rozmiarów poważnego problemu, należy się zastanowić, w jaki sposób zapobiec wypadkom.

Trzeba wzmocnić pracę polityczną wśród kierowców. Trzeba wzmocnić związki zsoferów z zakładami pracy, zapewnić im stały udział w życiu społecznym, zapewnić mu opiekę ze strony organizacji partyjnej i związkowej, wskazywać mu na błędy, które popełnia, wyjaśniać, wychowywać.

Konieczna jest też zaostrzona kontrola z strony kierownictwa zakładów, zatrudniających szoferów z jednej — i organów MO z drugiej strony. W stosunku do szoferów nadużywających alkoholu, kierownictwa zakładów powinny wykluczać jak najsurowsze konsekwencje — do zwolnienia z pracy włącznie.

Także organa MO powinny ostrzeż, niż dotychczas, kontrolować i karać naruszających przepisy drogowy. Trzeba częściej stosować w praktyce przepisy, że szofer, prowadzący wóz po planem traci prawo jazdy. Trzeba nakładać surowe grzywny na tych, co rozwijają na ulicach i szosach niedozwoloną szybkość.

z. o.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Murarzy, betoniarzy, tynkarzy, cieśli, zdunów oraz robotników niewykwalifikowanych do pracy w budownictwie — przyjmie od zaraz Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Drawsku. Dla zamiejscowych — hotel robotniczy. Warunki pracy według akordowych stawek zaszerogowania na podstawie taryfikatora w III strefie. Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się bezpośrednio do dyrekcji BPP Drawsko, ul. Świerczewskiego 51. K-308-0

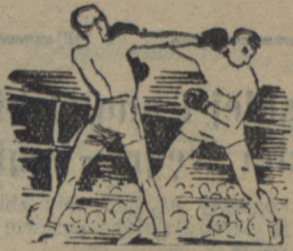
Pracownika wykwalifikowanego w branży metalowo-drzewnej oraz w branży odzieżowej — konfekcji ciężkiej na stanowisko inspektora kontroli technicznej — zatrudni natychmiast Oddział Wojewódzki „Spółnoty Pracy” w Koszalinie, ul. Szeroka 24. Bliższych informacji udzieli dział кадр „Spółnoty Pracy” w Koszalinie, ulica Szeroka 24. K-312-0

WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW W KOSZALINIE

ZAKUPI TEODOLITY O DOKŁADNOŚCI POWYŻEJ 30” NIWELATORY POKRYTYJNE I TECHNICZNE z kołem poziomym ARYMOMETRY RĘCZNE TAŚMY STALOWE — RULETKI 10-50 m długości Zgłoszenia kierować do Wojewódzkiego Biura Projektów w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 73 — tylko do dnia 30 listopada 1953 r. K-305-0

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie na podstawie art. 2 ust. 1 i art. 5 ust. 2 pkt. 5 dekretu o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310 z 1945 r.) decyzją z dnia 5 października 1953 r. Nr Sa. A. II-1-9/88/53 r. zmieniło ob. Rüd Razimierzowi nazwisko z Rüd na KUDZIŃSKI. P-653-1

Uchwałą Prezydium Rządu 164/53 z dnia 25. II. 1953 r. GMINNE SPÓŁDZIELNIE „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” prowadzą skup skór swniskich z uboju gospodarskiego. Za sprzedaż skóry swniskiej dostawca otrzymuje następujące ceny: za skórę zaliczoną do kl. I — zł 30,— za 1 kg „ „ „ „ „ kl. II — zł 25,— za 1 kg „ „ „ „ „ kl. III — zł 20,— za 1 kg „ „ „ „ „ kl. IV — zł 16,— za 1 kg „ „ „ „ „ kl. V — zł 12,— za 1 kg Oprócz wysokiej zapłaty dostawca ma prawo do nabycia w formie premii skórę podeszwową po cenie od 120 do 136 zł za kg w następujących ilościach: Za skórę kl. I — 40 dkg skóry podeszwowej „ „ kl. II — 35 dkg „ „ „ „ kl. III — 30 dkg „ „ „ „ kl. IV — 25 dkg „ „ „ „ kl. V — 20 dkg „ „ „ „ Uboj gospodarczy może być dokonany w publicznej rzeźni, w gminnym punkcie uboju lub zagrodzie rolniczej. K-304-0



Głos Sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO”

ROK II

Poniedziałek, 30 listopada 1953 roku

Nr 42 (49)

Krajowa narada ZMP w sprawie kultury fizycznej i sportu

W dniu 28 listopada obradowała w Warszawie Krajowa Narada ZMP w sprawie kultury fizycznej i sportu.

Za stołem prezydialnym obrad w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego m. in. miejsca zajęli: przewodniczący ZG ZMP — Piława, przewodniczący GKKF — Reczek, zastępca kier. Wydz. Org. KC PZPR — Włoczewski, przewodniczący ZG LPZ — gen. Turski, prezes CUSZ — Graczycki, człow. sportowy — Clachówna i Kocerka, człow. aktyw. sportowy — Kamińska (Rzeszów), Paliszewski (Starachowice) i inni.

Referat o zadaniach organizacji ZMP w dziedzinie upowszechnienia kultury fizycznej i sportu wygłosił sekretarz ZG ZMP — Wegner, po czym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której mówcy analizowali osiągnięcia i brak pracy ZMP-owskiej w dziedzinie KF i sportu. Na zakończenie obrad podjęto uchwałę zmierzającą do poprawienia stylu pracy ZMP w dziedzinie sportu.

(Sprawozdanie z narady podamy później).

Zmiany w rozgrywkach ligowych

W związku z reorganizacją sportu w wojsku i wycofaniem z rozgrywek drużynowych OWKS, GWKS i WKS, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej zatwierdził na wniosek poszczególnych sekcji GKKF następujące zmiany w rozgrywkach ligowych.

W I i II lidze piłkarskiej utrzymany zostaje chwilkowy w roku 1954 obecny stan liczebny drużyny, tzn. po wycofaniu drużyn wojskowych pozostaje w I lidze 11 drużyn i w II lidze 11 drużyn. Z I ligi spadają w 1953 r. dwie drużyny, a na ich miejsce wchodzić będą drużyny z II ligi. Z II ligi spadają trzy drużyny, a wobec zakończenia rozgrywek eliminacyjnych o wejście do II ligi i wycofanie WKS Rzeszów, awansują do II ligi dwie drużyny, zamiast trzech.

W I i II lidze bokserskiej miejsca wycofanych z rozgrywek OWKS nie zostaną uzupełnione. Wyniki osiągnięte dotychczas przez zespoły, które odbyły spotkania z drużynami OWKS, zostały anulowane, zamiast dwóch drużyn, które miały spaść z I ligi do II ligi i z II ligi do klasy A — z obu lig spadnie po jednej drużynie.

Zgodnie z regulaminem, po dwa zespoły, które zdobyły prawo awansu, wejdą do I ligi i dwóch grup II ligi. Piąty zespół awansujący do II ligi wyłoniony zostanie spośród czterech wicemistrzowskich drużyn, walczących o wejście do II ligi w dodatkowych spotkaniach.

W lidze koszykówek kobiet na miejsce wycofanej drużyny OWKS Kraków wchodzi drużyna CWKS, a w rozgrywkach siatkówki kobiet klasy wydziałowej miejsce wycofanej OWKS Lublin zajmie również drużyna CWKS.

Z rozgrywek I ligi koszykówek mężczyzn w tym sezonie spadają trzy drużyny, a na ich miejsce awansują dwa pierwsze zespoły z rozgrywek II ligi. Z rozgrywek II ligi w sezonie 1953 — 54 spadają dwie drużyny, a wchodzi cztery pierwsze drużyny wyłonione spośród mistrzów wojewódzkich klasy A.

W lidze hokeja na trawie na miejsce wycofanej OWKS Wrocław powołana została drużyna CWKS Wrocław. Do ligi hokeja na lodzie na miejsce wycofanej OWKS Kraków powołana zostanie drużyna wytypowana przez sekcję hokeja na lodzie GKKF. Tak więc skład liczebny ligi hokeja na lodzie pozostanie bez zmian i liczyć będzie 12 zespołów.

Wielobój sportowy pobił wszelkie rekordy masowości

W głównym Komitecie Kultury Fizycznej odbyła się 27 listopada uroczystość wręczenia nagród zwyciężcom zrzeczeń i województwom w masowym wieloboju sportowym, zorganizowanym na cześć 10-lecia Ludowego Wojska Polskiego o nagrodę Marszałka Polski K. Rokossowskiego.

Na uroczystość przybyli: przewodniczący GKKF — W. Reczek oraz wiceprzewodniczący GKKF — Procek, przedstawiciel ZG ZMP — Borowik, przedstawiciele Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej oraz rad głównych zrzeczeń sportowych. Wojsko reprezentował oficer Przyłpiak.

Referat podsumowujący udział sportowców całego kraju w masowym wieloboju sportowym wygłosił wiceprzewodniczący GKKF — Procek. Mówca stwierdził m. in., że masowy wielobój był imprezą, która dobrze przysłużyła się sprawie rozwoju polskiego sportu. Na terenie całego kraju uczestniczy wielobój, umożliwiający swoim regulaminem zdobywanie norm na odznakę SPO, uzyskał łącznie ok. 4,5 miliona norm, zdobywając 1 175.438 odznak

BSPO i 733.975 odznak BSPO z wyróżnieniem, 1.035.645 odznak SPO I stopnia, 204.720 odznak SPO II stopnia oraz 114.296 odznak SPO II stopnia z wyróżnieniem. Wiceprzewodniczący Procek podkreślił, że są to ilości przekraczające wszelkie osiągnięte dotychczas rekordy masowości. O pozostanie imprezy świadczy łącznie uzyskanie w wieloboju 400 wyników lepszych niż minimum II klasy sportowej.

Po referacie, przewodniczący GKKF — W. Reczek wręczył nagrody za czołowe miejsca zajęte w wieloboju przez rady główne zrzeczeń i Wojewódzkie Komitety Kultury Fizycznej.

Nagrodę Marszałka Polski K. Rokossowskiego zdobyło młode zrzeczenie sportowe Zryw. Drugie miejsce zajęli sportowcy Ludowego Zrzeczenia Sportowego, a trzecie A-

Drużyna Ukrainy zdobyła mistrzostwo ZSRR w gimnastyce

W Leningradzie zakończyły się 26 bm. mistrzostwa ZSRR w gimnastyce, rozegrane z udziałem drużyn wszystkich republik związkowych oraz reprezentacji Moskwy i Leningradu.

Zwycięstwo zespołowe odniosła reprezentacja Ukrainy — 1697,35 pkt., w składzie której, prócz znanych, doskonałych zawodników — Grochowskiej Konowałowej i Czukarina, startowało wielu talentowanych, młodych gimnastek. Drugie miejsce zajęła drużyna Moskwy — 1694,26 pkt. Barw jej bronili m. in. Urbanowiczowa, Kaliczuk i Muratow.

Zawody odbyły się według programu przewidzianego na mistrzostwa świata w r. 1954. Obserwowali je obecni w Leningradzie przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej — F.I.J. Przewodniczący Federacji — Szwajcar Thoeni podkreślił doskonałą organizację mistrzostw, sumienność kolegium sędziowskiego, oraz zdyscyplinowanie i wysoki poziom zawodników.

kademyce Zrzeszenie Sportowe.

W punktacji terytorialnej pierwsze miejsce i nagrodę Głównego Komitetu Kultury Fizycznej zdobył WKKF — Bydgoszcz. Drugie miejsce zajął WKKF — Staliność przed WKKF — Rzeszów.

Na zakończenie uroczystości zebrani wysłali meldunek do Marszałka Polski Ikonstantego Rokossowskiego.

Młody Ziemiński wysunął się na drugie miejsce

W przedostatniej 15 rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo Polski uzyskano następujące wyniki:

Ziemiński pokonał Platę, Ciejka — Kwileckiego, Łuczynowicz — Dode, Witkowski — Mięsiowicza, a Gadaliński — Kwapisza.

Partie: Szymański — Makarczyk i Grynfeld — Dworzyński zakończyły się remisem.

W turnieju prowadził w dalszym ciągu Śliwa — 10 pkt (dwie partie odłożone) przed Ziemińskim — 10 pkt., Szapielcem 9,5 pkt (jedna partia odłożona), Brzózka — 9 pkt. (jedna partia odłożona), Makarczykiem, Platorem i Witkowskim — po 9 pkt. oraz Grynfeltem — 8,5 pkt.

Nieży poziom na początek sezonu

Wojewódzkie mistrzostwa ZS „Gwardia” w tenisie stołowym

Wczoraj w sali Domu Kultury przy ul. Morskiej w Koszalinie rozegrane zostały indywidualne mistrzostwa województwa ZS Gwardia w tenisie stołowym. W mistrzostwach wzięło udział 25 zawodników z Koszalina, Słupska i Bytowa. Jak na początek sezonu zawody stały na niezłym poziomie, przy czym najlepsze przygotowanie wykazał zawodnik koszaliński. Niespodziewanie dobrze wypadł również ping-pongiści z Bytowa, z których dwóch zapewniło sobie miejsce w finale. Natomiast o wiele słabiej niż się spodziewano wypadli słupczanie. Ogólnie trzeba stwierdzić na podstawie mistrzostw, że w porównaniu z ubiegłym latem poziom tenisa stołowego w ZS Gwardia wyraźnie się podniósł. Świadczy o tym przede wszystkim ten sam zawodnik, który w województwie

Z narady aktywu piłkarskiego

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie odbyła się ogólnowojewódzka narada aktywu piłkarskiego, w której uczestniczyło blisko 100 działaczy i zawodników z terenu całego województwa.

W naradzie wzięli również udział przedstawiciele organizacji politycznych i centralnych władz sportowych.

M. in. w prezydium zasiadł: M. Z. Wieliński z KW PZPR, przedstawiciel Sekcji Piłki Nożnej GKKF — tow. Krzyński, sekretarz WKKF w Koszalinie — tow. Gumienny.

Narada, która miała na celu podsumowanie dotychczasowej pracy sekcji piłkarskich na terenie naszego województwa oraz wytyczenie zadań na rok

następny, spełniła pokładane w niej nadzieje.

Obszerne sprawozdanie zarządu SPN WKKF w Koszalinie przeanalizowało głęboko niedociągnięcia i osiągnięcia naszego piłkarstwa oraz podało konkretne, realne wnioski i zadania stojące przed naszym aktywem piłkarskim.

Zywa i bogata dyskusja jęszcze bardziej uwypukliła niedociągnięcia, a zabierający głos przedstawiciele kół i zrzeszeń wysuwali wnioski zmierzające do jeszcze lepszego rozwoju piłki nożnej w naszym województwie.

Na zakończenie, wyróżniając się działacze i zawodnicy otrzymali dyplomy uznania.

Materiały z narady zamieszczamy w ciągu najbliższych dni.

Dlaczego właśnie w sali sportowej?

Takie pytanie można by zadać organizatorom tegorocznych targów zimowych. Zorganizowali je bowiem w sali sportowej szkoły TPD Nr 2, mimo, że młodzież tej szkoły z pewnością wolałaby uprawiać sport niż patrzeć na dewastację cennego obiektu.

SPORTOWCY!

Czytajcie i prenumerujcie wiejskie wydanie

Przeglądu Sportowego

Mimo ostrego sprzeciwu Wydziału Oświaty Woj. RN, Miejska Rada Narodowa wyraziła zgodę na organizację targów w sali sportowej.

Zarówno kierownictwo szkoły jak i niektórzy członkowie Prezydium MRN nie zdają sobie widocznie sprawy z tego, że są specjalne okólniki i zarządzenia, zabraniające wyrażania organizowania tego rodzaju imprez w salach sportowych.

Z ostatniej chwili

Spójnia Koszalin — Kolejarz Słupsk 10:10

W meczu pięcioboju o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Spójnia koszalińska zremisowała w Słupsku z miejscowym Kolejarzem 10:10.

Do niespodzianek wieczornych walk m. in. należy zwycięstwo przegranej walkę w w. ciężkiej Jarmułowicza z młodym zawodnikiem Kolejarza Kantowskim.

Sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Zdobywajcie SPO!

Węgrzy zademonstrowali grę najwyższej klasy

Węgry — Anglia 6:3 (4:2)

Sto tysięcy widzów stłoczonych na Wembley Stadion ostupiało, gdy w 1 minucie meczu Węgrzy odegrali wyuczony na pamięć wariant ataku i Sandor Hidegkuti zakończył go piekielnym strzałem w siatkę. Na trybunach zapanała martwa cisza i tylko skromna grupa kolonii węgierskiej darła się z radości wniebogłosy. Dopiero w parę chwil później Anglicy wstrząsnęci tym nieoczekiwanym ciosem doszli do siebie.

W 16 min. Węgrzy uzyskali drugą bramkę ze strzału Hidegkutowego, ale sędzia jej nie uznał, dopatrując się spalonego. W 2 minuty później Mortensen przejąwszy podanie Mathewsa, zdobył wyrównanie. W sercu Anglików wstrząsła otucha, chociaż na boisku trudno było dla niej znaleźć uzasadnienie. Jakoż i w 3 minuty po tym wydarzeniu Hidegkuty zmilił zwodem Johnsona i

Merrick musiał skapitulować. Teraz nastąpił odpowiedni moment, aby na arenę wystąpił ze swymi umiejętnościami strzeleckimi — Puskas.

W 25 minucie strzelił on kapitalną bramkę. Gdy cały napad węgierski przedostał się na pole karne Anglików, Puskas uciekł nagle głęboko do tyłu, tam posłał piłkę Csibor. Puskas mając na karku dwu przeciwników, rzucił się w tłum obrońców i przeczuwając nad nimi piłkę, dostał ją będąc już przed samym tylko Merrickiem. Udał, że strzela praktyczną nogą i w tym momencie bramkarz wyskoczył do robinsonady. Wtedy Puskas lewą nogą posłał piłkę w wolny róg, a za chwilę przyjmował gratulacje swych kolegów. Nie wytrzymało 7 minut i Puskas ponownie zdobył bramkę, a wynik brzmiał 4:1.

(Dokończenie na str. 2)

Głosy prasy zagranicznej o meczu Węgry — Anglia

Prasa całego świata w dalszym ciągu poświęca wiele miejsca wspaniałemu zwycięstwu piłkarzy Ludowych Węgier nad niepokonaną dotychczas na własnym boisku reprezentacją Anglii. Jak już po dawaliśmy, prasa zagraniczna w obszernych komentarzach podkreśla doskonałą grę wszystkich zawodników węgierskich zwracając szczególną uwagę na ich wysoki poziom gry, jakiego nie widziano dotychczas na boiskach piłkarskich świata. A oto kilka dalszych głosów prasy zagranicznej:

Przewodniczący Węgierskiego Komitetu Kultury Fizycznej Hegyi stwierdził m. in., że zawodnicy Węgier zagraли lepiej niż w spotkaniach na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach, gdzie zdobyli złoty medal, oraz że w spotkaniu Węgry — Anglia piłkarze węgierscy zagraли swój najpiękniejszy dotychczas mecz.

„Szabat Nep” przypominając

o wartości zwycięstwa, wywalczonego na obcym terenie, w odczynie piłki nożnej pisze: „Każdy Węgler potrafił ocenić, że zwycięstwo zostało wywalczone w najtrudniejszych warunkach”.

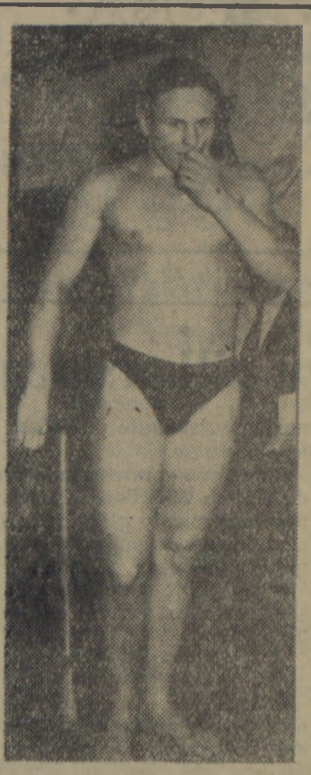
„Nepsport” podkreśla m. in., że zawodnicy węgierscy na wszystkich pozycjach przewyższali swoich przeciwników, a piłkarze angielscy byli bezradni wobec wspaniałej gry Węgrów.

Dziennik „Times” pisze m. in.: „Anglia została pobita pod każdym względem, zarówno pod względem technicznym jak i taktycznym. Football angielski może być dumny ze swej przeszłości, ale teraz musi się on przebudzić”.

Włoskie pismo sportowe „Corriere Della Sporto” poświęca czołowy artykuł sprawozdaniu z meczu, pisząc m. in.: „Po raz pierwszy Anglia została pobita na swojej wyspie przez na rodową drużynę kontynentalną. W praktyce pół godziny gry wystarczyło do zlikwidowania „dwa brytyjskiego” przez przeciwników.

Piłkarze koszalińskiej „Gwardii” dotrzyli słowa

Piłkarze koszalińskiej Gwardii dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zobowiązali się w ub. roku zasłużyć w bieżącym sezonie na miłośników najlepszego zespołu pod względem dyscypliny i zachowania się na boisku. Gwardziści dotrzyli słowa. Za wzorową postawę na boisku, czystą grę i koleżeńską opanowanie otrzymali oni na wczorajszym naradzie aktywu piłkarskiego dyplom uznania. I drużyna Gwardii w ciągu całego sezonu nie otrzymała ani jednego napomnienia. Obok dyplomu dla całej drużyny, dyplomy honorowe otrzymali także: Białasński, Czechowicz, Włoczewski, Kozłowski, Ikonieczny i Kretak oraz znany działacz Gwardii tow. F. Sol-



Międzynarodowe zawody pływackie młodzieżowych reprezentacji Węgier i Polski rozegrane na pływalni AWF w Warszawie, wygrali Węgrzy w stosunku 140:87 pkt.

Na zdjęciu: zwycięzca na 100 m. stylem dowolnym mężczyzna - Karpoty (Węgry). (Foto - CAF)

Czytelnicy proponują:

Wykorzystać warunki terenowe do rozwoju narciarstwa łyżwiarstwa i sportu bojerowego

O tym, że zamieszczony w ostatnim „Głosie Sportowca” artykuł o niedostatecznym przygotowaniu kół do sezonu zimowego wywołał szeroki odzew wśród naszych czytelników, świadczy szereg wypowiedzi na ten temat nadesłanych do naszej redakcji.

Nasz czytelnik ob. M. L. z Drowska pisze: „Sportowcy powiatu drowskiego mają doskonałe warunki terenowe do uprawiania sportów zimowych a szczególnie narciarstwa. Nie trzeba wcale jeżdżać do Zakopanego, aby pojeździć na nartach. W ub. roku na terenie naszego powiatu rozegrano przecież wojewódzkie eliminacje do Zimowych Igrzysk Harcerskich. Niestety, warunki terenowe do wszystkiego. Kola w Drowsku nie przejawiają dostatecznej troski o rozwój sportów zimowych”.

„Droga Redakcjo — pisze jeden z wielu zwolenników łyżwiarstwa w Koszalinie ob. Henryk K. — Z prawdziwą zażyłością przyglądałem się w ub. czwartek młodzieży szkolnej, która w tym dniu na stawku przy ul. Piastowskiej w Koszalinie z zapalem i radością ślizgała się na mocnym już teraz lodzie. Mróz „chwytali” coraz lepiej. Ten przykład może przekonać działaczy zreszenta, że „teoryjka” o braku warunków atmosferycznych to niezasadniona bajka, wygodna dla tych wszystkich, którzy nie chcą popracować trochę nad stworzeniem odpowiednich warunków szerokim rzeszom zwolenników łyżew i nart. A przecież warunki takie można by stworzyć bez większego trudu. Spójnia ma dwa korty w Koszalinie. Wystarczy połączyć wodą w mroźny dzień, zaizolować światło elektryczne, a w domu sportowym założyć szatnię i już ślizgawka z wygodami byłaby gotowa. Nie wiele trudu i pieniędzy, moim zdaniem, kosztowałoby też założenie głośnika. I wtedy koszałinnianie mieliby naprawdę dobre warunki do jazdy na łyżwach. Zarówno wśród starszych jak i młodzieży z pewnością znalazłoby się wielu chętnych do jazdy figurkowej. Kto wie, może na projektowanym lodowisku wyrósłby i narybek do drużyny hokejowej?”.

W śmiałych na pozór projektach naszego czytelnika nie widzimy nic nierealnego. Niewielki stosunkowo wkład pracy i pieniędzy przy niósłoby miłośnikom sportu po żwciętną rozrywkę, umożliwiłby im uprawianie sportu bez kil'kumiesięcznych przerw w okresie zimy. Naszym zdaniem działacze Spójni winni rozpatrzyć swoje możliwości w tym kierunku i skorzystać z dobrej inlejatwy ob. Henryka K.

Działacze z innych miast, czytając przytoczone wypowiedzi wruszą z pewnością ramionami: dobrze, w Koszalinie i Drowsku mają warunki, ale u nas? Nie ma o czym myśleć, szkoda zachodu.

A właśnie jest o czym myśleć. Powiat szczeciński ma wcale nie gorsze warunki terenowe niż drowski, a korty tenisowe istnieją nie tylko w Koszalinie. W Szczecinku, czy Mielnie, Czaplunku, Wałczu i wielu innych ośrodkach leżących nad licznymi w naszym województwie jeziorami można i należy rozwinąć sport bojerowy. Sprzętu nie zabraknie, o ile oczywiście rady kół potrafią zachęcić swych członków do budowy bojerów we własnym zakresie. Do blegów narciarskich nie trzeba specjalnych terenów, a opanowanie techniki blegów członkowie kół z powodzeniem mogą się uczyć z dostępnej broszury pt. „Narciarstwo nizinne”.

Za rozwojem sportów zimowych przemawiają dwa zasadnicze względy. Po pierwsze trzeba stwierdzić, że rokrocznie na wiosnę można zauważyć liczne zmiany przynależności zreszenlowej. Sportowcy w poszukiwaniu lepszych warunków treningu i atrakcyjniejszej pracy odbywają istne „ptelgrzymki”. Po kilkumiesięcznym oderwaniu od pracy w macierzystym zreszeniu, trudno spodziewać się przywiązania do kół i do barw zreszenlowych. Czy można za to winić samych zawodników? Nie. — Trzeba im stworzyć warunki do pracy i dbać, aby była ona atrakcyjna, bogata w formy. A właśnie rozwój sportów zimowych wzbogaciłby pracę kół.

Po drugie, rozwijając sporty zimowe i umożliwiając uprawianie ich jak najszerszym rzeszom swych członków, zreszenia usunęłyby zastój w podnoszeniu poziomu wyciunowców. I tutaj jeszcze raz warto przytoczyć przykład zlotowskiej Spójni. Drużyna pływacka tego koła, w skład której wchodziło wielu hokeistów, na każdym meczu dawała pokaz dobrej kondycji. Niejednokrotnie, dzięki tej zalecie, zlotowianie uzyskiwali dobre wyniki nawet w spotkaniach z dużo lepszymi technicznie przeciwnikami.

Umożliwienie udziału w życiu sportowym starszym i młodzieży szkolnej też przemawia za tym, aby tegorocznego sezonu nie zmarnować jak poprzednich.

Rozpoczęła pracę nad rozwojem sportów zimowych należy oczekiwać przede wszystkim od WKHF, przy którym jak najwcześniej powinna powstać sekcja sportów zimowych. Zarząd tej sekcji pokierowałby z koleją pracą w terenie i dbał, aby kola i zreszenia przejawiały więcej inicjatywy w pracy nad rozwojem tych dyscyplin sportu, aby narciarstwo, łyżwiarstwo czy sport bojerowy jak najszybciej z kopeluszka wyrosły na popularne i silne w naszym województwie gałęzie sportu. (L.)

Echa prasy węgierskiej i angielskiej po meczu piłkarskim Węgry—Anglia

W dniu spotkania piłkarskiej reprezentacji Węgier i Anglii, w stolicy Węgier panowało niebywałe ożywienie. Na ulicach Budapesztu przechodnie zatrzymywali się tłumnie przed głośnikami nadającymi transmisję z meczu. Po zwycięskim spotkaniu bulwary budapeszteńskie zamieniły się w rzekę rozradowanych tłumów żywo dyskutujących przebieg meczu.

Dziennik wieczorny „Esti Budapest” oraz organ KC Związku Młodzieży Robotniczej — „Szabat Ifjusag” wydały dodatki nadzwyczajne na podstawie sprawozdania radiowego.

W czwartek rano wszystkie dzienniki zamieściły obszernie sprawozdania z meczu, a dziennik „Magyar Nemzet” poświęcił meczowi w Londynie artykuł wstępny. W artykule tym czytamy: „Na czym polega sekret naszego zwycięstwa bez precedensu, zwycięstwa, które wzbudziło podziw w całym świecie? Polega on na wolności, konstruktywnej pracy kraju socjalistycznego, na głębokim zrozumieniu w całym narodzie, że wielkie sukcesy można osiągnąć tylko dzięki ogólnemu wysiłkowi. Zwycięstwo w Londynie świadczy dobitnie o optymizmie narodu węgierskiego, o niezłomnej woli zwycięstwa narodu, głęboko przejętego wielkimi ideałami pokoju i socjalizmu. Wierzymy, że wszystkie narody na świecie, miliony prostych ludzi cieszą się z naszego sukcesu, podobnie jak my cieszymy się z sukcesów innych narodów w ich żelu kulturalnym, sportowym i ekonomicznym, bowiem

kontakty na tym polu zbliżają narody i służą sprawie pokoju”.

Angielskie piśma, komentując dotkliwą porażkę reprezentacyjnej drużyny Anglii w meczu z mistrzem olimpijskim — Węgrami, którzy po raz pierwszy w dziejach piłki nożnej pokonali zespół Anglii na jego własnym boisku, zmuszone są przyznać wobec zdecydowanej przewagi piłkarzy węgierskich, że zespół Węgier pod każdym względem przewyższał swoich przeciwników.

To, co pokazali Węgrzy — pisze londyński „Daily Mail” — chciałoby się oglądać na wszystkich spotkaniach piłkarskich. Jedenastu młodych ludzi zachwyliło wszystkich gwym, wspaniałym rzemiosłem piłkarstwa. Drużyna angielska była wyczerpana kondycyjnie przez szereg Węgrów i została pokonana pod każdym względem.

Węgry przewyższali naszą reprezentację przede wszystkim szybkością i kondycją — pisze „Daily Herald”.

„Daily Telegraph” zwraca uwagę, że wszyscy zawodnicy węgierscy, od bramkarza do napastnika, mieli wyraźną przewagę nad reprezentantami Anglii.

Tom Flinney — lewoskrzydłowy reprezentacyjny drużyny Anglii, który nie brał udziału w meczu z powodu kontuzji, wypowiedział się na łamach „Daily Express”, iż Węgrzy pokazali najładniejszy futbol, jaki kiedykolwiek widział. Był to najpiękniejszy pokaz gry, lekcja, która nie pójdzie na marne.

Ze sportu w Bytowie

Ostatnio w Liceum Pedagogicznym w Bytowie odbyło się zebranie tamtejszego SKS-u. Kóło podsumowało wyniki dotychczasowej pracy.

Kóło ma sekcje: siatkówki, lekkoatletyki, boks, gimnastyki oraz tenisa stołowego. SKS organizował niejednokrotnie spotkania towarzyskie z innymi kółami. Na ogólnopolskiej spartaklady szkolnej w Wrocławiu uczennica II klasy W. Bindas zajęła drugie miejsce w torze przeszkód. Z wyróżniających się sportowców warto wymienić także dobrego siatkarza i lekkoatletę J. Brzezińskiego.

Sportem w szkole szczególnie interesują się tacy profesorowie jak Z. Kurz, St. Pańkowiak oraz A. Nawrot.

Na zebraniu dokonano także wyboru nowych władz oraz opracowano plan pracy. SKS przystąpił już do jego realizacji.

W. Perekuda

Węgrzy zademonstrowali grę najwyższej klasy

Węgry — Anglia 6 : 3 (4 : 2)

po i w 51 min. Borszik znalazłszy się w rejonie pola karnego, nie miał nic lepszego do zrobienia, jak oddać strzał. Uczynił to ze znaną precyzją i na tablicy trzeba było zmienić wynik na 5:2. Potem tempo osłabło. Węgrzy nie mieli już powodu dobywać wszystkich sił. Tego zwycięstwa nie mógł im odebrać najbardziej nawet fantastyczny finisz, jakim groził angielski faworyt.

W 58 min. Hidegkuti zakończył kolejny atak nagłym strzałem, wobec którego Merrick był bezradny i Węgrzy prowadzili 6:2.

Anglicy zrywali się często do nagłych uderzeń i Węgrzy musieli dobrze strzec własnej bramki. Tym bardziej, że zabrakło w niej kontuzjowanego Grosicsa, którego zastąpił w 70 min. Geller.

Owocem wszystkich natarć Anglików był rzut karny, podyktowany w 82 min. za faul Buzanskyego na Mortensena. Jednak egzekwował Sewel w sposób nieczęsto dający się oglądać na europejskich boiskach. Geller nie miał nic do powiedzenia. Wynik brzmiał 6:3, gdy do końca meczu pozostawało parę minut. Sprawa była tak bezpolemicznie przesadzona, że nawet chłodni Anglicy porzucili swą rezerwę i głośnym aplauzem dawali często wyraz swego uznania dla Węgrów, a szczególnie dla Hidegkutowo.

Byłoby brakiem obiektywizmu składać całą zasługę zwycięstwa na środkowego napastnika węgierskiej drużyny, bowiem cały zespół pokazał futbol, dla którego trudno w emocjach pomocowej znaleźć odpowiednie określenie. Jednakże faktem jest, że Hidegkuti usunął w cień wszystkie sławy z Puskasem, Kocsisem i Matthewsem na czele. Nikt w tym dniu nie mógł mu dorównać. A następną lokatę trzeba przyznać Zakariasiowi. W sprawozdaniu nie było o nim mowy, bo też stanowi on zupełnie oddzielny rozdział gry. Zakarias był twórcą większości akcji zaczepnych, błysnął nieporównaną techniką w walce z roslymi, potężnymi Anglikami, umiał wyluskiwać im piłki w sytuacjach wręcz niewiarygodnych. Była to szczególna satysfakcja patrzeć na grę tego szcuplego, smutkiego chłopca. Także jego partner Borszik musi dostać wysoką lokatę na liście najlepszych wśród doskonałych piłkarzy tego meczu. Dopiero za nim idzie Matthews, a dalej Puskas. A muszę wam powiedzieć, że w Polsce nigdy jeszcze Puskas nie grał równie ofiarnie, pracowicie i błyskotliwie. Oto pewien wskaźnik poziomu gry na Wembley Stadion.

Między obydwo drużynami była pewna zasadnicza różnica i myślę, że jej źródła leżą w różnych nie tylko systemach gry, ale i mentalności zawodników. Gdy

Węgrzy demonstrowali futbol oparty na płynnych podaniach i zaskakujących posunięciach, holdując koronkowym kombinacjom, Anglicy trzymali się kurczowo utartego szablonu — długi półgórny passing na skrzydło i notychmiasowe dośrodkowanie. Był to jakiś bezduszny, ciężki, wyprany chemicznie z polotu i improwizacji futbol, który mimo największego dla umiejętności wysparzy uznania nie mógł wyrzucić zbyt korzystnego wrozenia.

Anglicy byli niebezpieczni — Węgrzy efektywni. Ale tym razem umieli idealnie połączyć finozjswych kombinacji z bezwzględnością skutecznością. Na przewagę fizyczną Anglików Węgrzy mieli w odpowiedzi niezrównaną elastyczność, zręczność, choć w potrzebie umieli stawić czoła przeciwnikom.

Na mecz przyjechało 236 dziennikarzy i około 3 tysięcy turystów z Francji, choć dokładnie w tym samym czasie odbywał się w Paryżu decydujący mecz eliminacji do mistrzostw świata między Francją a Irlandią (wygrała Francja 1:0 (1:0)). Zawody były świetnym biznesem dla wysparzy, o czym najlepiej świadczą przepelnione hotele i pensjonaty. Byłoby dobrym interesem także i dla piłkarzy, gdyż za zwycięstwo mieli dostać premię w wysokości 2 tysięcy funtów. Ale nawet taka zachęta nie mogła uczynić z tych zawodników większych mistrzów piłki, niż są. A tacy — jacy są — nie byli w stanie dorównać Węgram.

ISTVAN MISZKACS („Głos Robotniczy”).

znajdują one zastlony odpowiednik po wykładach. Tutaj zdanie: „ze sportu czerpie siły do dalszej nauki” nabiera szczególnego wyrazu.

Cwiczenia nie są łatwe. Nie wielu chłopców bez odpowiedniego przygotowania potrafi je wykonać, a jednak wszystkie uczennice ćwiczą, zda się, bez trudu. Jak doszliście do tego — pytam nauczycielkę WF ob. Krystynę Karbowniczak, korzystając z chwili przerwy lekcyjnej.

Zarumieniona nieco po ćwiczeniach, ob. Karbowniczak chętnie odpowiada na to pytanie.

W każdym kolektywie zawsze znajdują się dwie, lub trzy słabsze jednostki. To samo jest i w klasie. Dla niektórych uczennic początkowo ćwiczenia sprawiają niemałą trudność — mówi ob. Karbowniczak. — Aby wyrównać poziom klasy bez szkody dla lepiej ćwiczących trzeba podciągać słabsze nie podczas krótkich godzin lekcyjnych. Dlatego też na lekcjach nie kładę specjalnego nacisku na to, aby wszystkie wykonywały ćwiczenia. Klasy są podzielone na zastępy. Na ich czele stoją bardziej zaawansowane dziewczęta. Słabsze koleżanki podczas ćwiczeń w ramach przysposobienia sportowego i treningów sekcji gimnastycznej pod ich kierunkiem oponawiają sprawując im początkowo trudności ćwiczenia. Zespoły współzawodniczą ze sobą o miano najlepszego, toteż całe klasy dbają, by wszystkie uczennice osiągnęły jak najlepsze wyniki.

Z dalszej rozmowy dowiadujemy się, że SKS przy Liceum posiada silną sekcję gimnastyczną. Przewodzą w niej czołowe koszykarki szkoły oraz Szczytowiec, Łukasik, Rygiel, Rosińska, Mucha i wiele innych. Silna i szeroko rozpowszechniona jest także sekcja koszykówki. W każdej klasie istnieją 12-osobowe drużyny, które biorą udział w rozgrywkach o mistrzostwo szkoły. Reprezentacja Liceum bierze udział w mistrzostwach klasy A i dotychczas nie przegrała ani jednego spotkania, detronizując „po drodze” dotychczasowego mistrza okręgu — koszykarki białogrodzkiego Kolejarza. Drużyna Budowlanych, występująca w kla-

sie B rekrutuje się z uczniów Liceum. I oni nie ponieśli dotąd ani jednej porażki i są na najlepszej drodze do awansu do klasy A.

Z dalszej rozmowy dowiadujemy się, że SKS zdobył już 158 odznak SPO i stopnia, że wielu uczniów uzyskało normy klasyfikacyjne, że SKS zaczyna przygotowywać się do sezonu zimowego i... ob. Karbowniczak musiała wracać do sali na następną lekcję.

Cała młodzież szkolna oraz grono nauczycielskie z dyrektorem ob. Rogalskim na czele żywo interesuje się rozwojem ruchu sportowego na terenie szkoły. To samo można powiedzieć o zarządzie szkolnym ZMP. Rada pedagogiczna zawsze znajduje czas na przeanalizowanie pracy, omówienie planu działania SKS-u i kontrolę jego wykonania.

Nauczyciele, zarząd ZMP i rada SKS-u pilnie baczą, aby uprawianie sportu nie odbijało się ujemnie na postępkach w nauce. Kiedy Lipińska, dobra koszykarka otrzymała stopień niedostateczny z geografii, odsunęli ją na pewien okres od udziału w życiu sportowym. Wstąpił na salę sportową umożliwił jej dopiero poprawienie stopnia, co zresztą leży w granicach możliwości tej zdolnej uczennicy. Przykład Lipińskiej nakłania niejedną uczennicę i ucznia do lepszej nauki, aby móc uprawiać sport i być przedmiotem w nauce i sporcie. O tym, że nauka i sport godzą się wzajemnie świadczy najlepiej wykazy stopni Cleciury, Szymańskiej, Toruń, Kiszczurno i wielu innych przedownic nauki — czołowych sportistek szkoły.

Rada pedagogiczna na każdy wyjazd typuje nauczyciela — kierownika i opiekuna ekipy, który dba, aby sportowcy Liceum w każdej sytuacji, tak na boisku jak i poza nim świecili dobrym przykładem.

W rozwój sportu na terenie Liceum Pedagogicznego w Świdwinie bez wątplenia największą rolę włożyła nauczycielka WF — ob. Karbowniczak. Nie możemy jednak pominąć dużego wkładu pracy rady pedagogicznej, ZMP-owców i rady SKS-u. W Świdwinie bowiem na każdym kroku spotyka się przykłady dobrze pracującego kolektywu. (L. F.)